

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Grobłowa 5.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agencjach 2.75 zł. miesięcznie,
3.25 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.11 zł. miesięcznie, 9.33 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 5.00 zł., do Gdańska 4.00 guld.,
do Niemiec 4.00 mk., do Francji i Ameryki 7.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie,
strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma,
a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 8.

BYDGOSZCZ, środa dnia 11 stycznia 1928 r.

Rok XXII.

Pierwsze pięć list wyborczych.

Warszawa, 10. 1. W ciągu ostatnich dni zgłoszono do Głównej Państwowej Komisji Wyborczej pięć państwowych list wyborczych.

Dotychczas zgłoszono następujące listy:

Nr. 1 — Bezpartyjnego bloku współpracy z rządem;

Nr. 2 — Polskiej Partii Socjalistycznej;

Nr. 3 — „Wyzwolenia“.

Nr. 4 — Ogólnozydowskiego związku robotniczego „Bund“.

Nr. 5 — Żydowskiego robotniczego komitetu wyborczego „Poale-Sjon“, lwica.

Na czele listy nr. 2 figurują pp. b. poseł Daszyński, do sejmu i b. senator Limanowski do senatu, a na czele listy nr. 3 pp. b. poseł Malinowski do sejmu i b. senator Woźnicki do senatu.

Do dnia 24. bm. t. j. do ostatecznego terminu składania list wyborczych wszelkie zmiany personalne na listach są dopuszczalne.

Wszyscy ministrowie kandydują!

Warszawa, 10. 1. (tel. wł.) O mandat poselski mają się ubiegać wszyscy ministrowie z wyjątkiem marszałka Piłsudskiego. Mejsztowicz wystąpi jako kandydat w Wileńszczyźnie. Romocki w Piotrkowskiem. Na liście państwowej, oprócz kilku ministrów, figurować będą między innymi wojewoda Bniński, książe Lubomirski i były rektor uniwersytetu Kochanowski.

60 dekretów zostanie przedłożonych nowemu Sejmowi.

Warszawa, 10. 1. (AW). W tonie poszczególnych ministrów odbywa się w dalszym ciągu w przyspieszonym tempie praca nad układaniem projektów dekretów, które z chwilą ukonstytuowania się nowych Izb Ustawodawczych przedłożone zostaną sejmowi. Obecnie znajduje się w opracowaniu przeszło 60 projektów dekretów.

Stan średni za współpracą z marszałkiem Piłsudskim.

Dnia 8 bm. odbył się w sali rady miejskiej w Warszawie zjazd zjednoczenia stanu średniego Rzeczypospolitej. Na zjazd przybyli delegaci wojewódzkich organizacji rzemieślniczych Krakowa, Lwowa, Poznania, Grudziądza, Kielc, Łodzi, Grodna i Wilna oraz przedstawiciele organizacji poszczególnych miast. Ogólna liczba uczestników zjazdu wynosiła około tysiąca osób.

Wygłosił referaty inż. Jan Rogowicz pt. „Stan średni wobec zagadnień chwili bieżącej“; p. Grodyński „Znaczenie ustawy przemysłowej dla rzemiosła“; p. Henryk Mianowski „Zdobycze rzemiosła polskiego w przeciągu ostatnich dwóch lat. Po wygłoszeniu referatów zjazd wyłonił cztery komisje: organizacyjną, branży spożywczej, ogólnorzemieślniczej i wnioskowej.

Wreszcie zjazd przyjął jednomyślnie deklarację programową stanu średniego która m. i. uznaje konieczność jaknajszerszej ideowej i wydajnej współpracy stanu średniego z rządem marsz. Piłsudskiego stojącej na grun-

Polska podaje Litwie rękę do zgody.

Warszawa, 10. 1. (Tel. wł.) W najbliższym czasie rząd polski wystąpi z oficjalną propozycją wszczęcia rokowań polsko-litewskich. W propozycjach

polских oznaczone będą czas i miejsce konferencji, oraz wyszczególnione zostaną sprawy, które będą tematem rozmów.

Kto mieczem wojuje...

(z) Moskwa, 10. 1. (Tel. wł.) Władze sowieckie zesłały na Sybir kilkunastu najwybitniejszych członków opozycji. Część ich została już deportowana.

Wśród nich mają się znajdować Trocki, Radek i Rakowski. Zesłani oni zostali do odległych guberni syberyjskich, pozbawionych zupełnie kolei.

Pierwsze posiedzenie państwowej komisji wyborczej.

Stronnictwa przeciwko Carowi.

Warszawa, 10. 1. (AW.) Wczoraj odbyło się pierwsze oficjalne posiedzenie Państwowej Komisji Wyborczej zwołane przez wiceministra Cara. Na sekretarza wybrany został adw. Urbanowicz, poczem zabrał głos adw. Kuczyński, składając w imieniu Ch. D. oświadczenie, protestujące przeciwko nominacji p. Stanisława Cara na stanowisko generalnego komisarza wyborczego, wobec tego, że nazwisko jego nie figurowało wśród trzech kandydatur, przedstawionych przez zebranie prezesów

Sądu Najwyższego. Analogiczne oświadczenie w imieniu członków Komisji Wyborczej złożyli adw. Sawicki (ZLN.), ks. A. Wyrbowski, adw. Urbanowicz (Piast). Generalny komisarz wyborczy Car, zgodził się na włączenie do protokołu żądanych protestów, poczem komisja przeszła do zaopiniowania szeregu kwestyj wyborczych, budzących wątpliwości generalnego komisarza. Następne posiedzenie komisji odbędzie się w końcu stycznia.

Mobilizacja wyborcza.

Warszawa, 10. 1. (AW.) W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie wydziału organizacyjnego Narodowego Komitetu Wyborczego katolicko-ludowego. W posiedzeniu brali udział przedstawiciele ZLN., Ch. N., Narodowej Organizacji Kobiet i Zjednoczenia Stowarzyszeń Społecznych. Na posiedzeniu ustalono, aby w porozumieniu z oddziałami dzielnicowymi i zrzeszeniami społecznymi ogłosić w dniach najbliższych odezwę i kandydatury wysuwanych przez Narodowy Kom. Wyborczy do Izb Ustawodawczych.

Niebezpieczeństwo powrotu Hohenzollernów do władzy.

Przygotowują im drogę monarchiści i nacjonalisci.

Berlin, 9. 1. (Pat.) „Vossische Ztg.“ występuje dziś przeciwko działalności utworzonego przed kilku dniami związku dla reorganizacji Rzeszy niemieckiej stwierdzając, że związek ten, prowadzony pod przeważnym wpływem stronnictw niemiecko-narodowych, za swój główny cel uważa reorganizację zrzeszonych Niemiec pod jednym tylko względem, a mianowicie złączenia w jedną osobę urzędu pruskiego prezydenta państwa z prezydenturą Rzeszy i urzędu pruskiego prezydenta ministrów z urzędem kanclerskim. Dalej pismo twierdzi, że w ten sposób nacjonalisci i monarchiści pragną utworzyć sobie drogę do przywrócenia monarchii. Mają oni pewną nadzieję, że będą mogli dojść w przyszłości do

wyboru któregośkolwiek z Hohenzollernów na prezydenta Rzeszy, któryby przy projektowanej przez nich reformie konstytucji stał się jednocześnie automatycznie prezydentem Prus i w ten sposób zogniskował w swem ręku tę samą władzę, jaką dawniej posiadał król pruski i cesarz niemiecki. Mogłoby to być ułatwieniem dokonania zamachu stanu jednocześnie w Prusach i w całych Niemczech.

(Uwaga Red.: Związek reorganizacji czy naprawy Rzeszy niemieckiej wydał w tych dniach odezwę podpisaną przez 200 osób czołowych w ruchu politycznym i kulturalnym Niemiec. Jak widać, monarchiści mają tam wielkie wpływy.)

Zjazd wojewodów.

Warszawa, 10. 1. (AW) W ciągu dnia wczorajszego i dziś zrana przybyli do Warszawy niemal wszyscy wojewodowie Rzeczypospolitej. Dziś odbędzie oni u ministra spraw wewnętrznych Składkowskiego konferencję. P.p. wojewodom towarzyszą naczelnicy wydziałów bezpieczeństwa przy województwach, którzy zostaną dopuszczeni do obrad. Udział ich ma na celu ustalenie szeregu zarządzeń zabezpieczających spokojny przebieg wyborów do Izb Ustawodawczych.

Dymowski ma złożyć 100.000 zł. kaucji.

(z) Warszawa, 10. 1. (tel. wł.) Sąd apelacyjny rozpatrzył ostatecznie skargę odwoławczą byłego posła Dymowskiego, aresztowanego pod zarzutem

nadużyć wekslowych. Prokurator domagał się zatrzymania Dymowskiego w areszcie, obrońca zaś wniósł o zwolnienie. Sąd apelacyjny po godzinnej naradzie zdecydował wypuścić Dymowskiego z więzienia, tylko za kaucją 100 tysięcy złotych. Do czasu złożenia tej kaucji Dymowski pozostać ma w areszcie.

Nowe przeniesienia.

Warszawa, 10. 1. (AW). Ostatnio nastąpiło szereg nowych przeniesień służbowych byłych posłów. B. poseł Tadeusz Zagajewski (ZLN) przeniesiony został do Radomia, b. pos. L. Jachimiak (ZLN) urzędnik kolejowy przeniesiony został z Krakowa do Wilna, b. pos. Karau (Niemiec), nauczyciel szkoły powszechnej, z Włocławka do Łomży.

Zwyrodnienie parlamentaryzmu w Ameryce.

Sejm stanu Oklahoma chciał się zabrać na sesję bez zezwolenia gubernatora. — Gubernator milicją obstawił gmach sejmu. — I wygrał sprawę.

Wobec tego, że niedawno jeszcze w Polsce był aktualny spor pomiędzy rządem a sejmem, przyczem sejm usiłował wbrew rządowi zejść na sesję, zapewne zainteresuje czytelników naszych fakt, że podobny spor zaszedł w Stanach Zjednoczonych. Republika ta ma oprócz Kongresu w Waszyngtonie, składającego się z Izby Reprezentantów i Senatu, jeszcze 48 sejmów stanowych. (W Polsce oprócz sejmów w Warszawie istnieje sejm śląski). Sejmy poszczególnych stanów mają jednak szerszy zakres niż np. sejm śląski, Stany Zjednoczone są zwięźkami 48 państw, o jakim marzy autor Pan-Europę dla stosunków naszych.

Każdy z takich stanów ma np. naczelnika państwa, zwanego gubernatorem, który jednak ma takie prawa, jakie miał król bawarski lub saski.

Otóż istnieje stan Oklahoma (co oznacza po indiańsku — piękny kraj) zorganizowany w 1907 r. jako taki, od 1890 r. znany był jak terytorjum, t. j. kraj bezludny bez samorządu, administrowany przez komisarzy rządu federalnego w Waszyngtonie, a dopiero od 1866 r. oddany na kolonizację dla białej ludności.

Do terytorjum Oklahoma dołączono w 1907 r. t. zw. Indian Territory (rezewacja Indian) i utworzono stan, t. j. państwo odrębne, samodzielne, w ramach konstytucji Stanów Zjednoczonych. Obszar Oklahoma 181.440 kilometrów kwadratowych wynosi prawie połowę obszaru Polski, lecz ludności jest tyle co w Poznańskim — 2.028.283, a więc 11 ludzi na 1 km. kwadr.

Otóż posłowie do legislatury (t. j. sejm) tego niezbyt starego państwa, składający się z drwali i sołtysów osiedli odludnych, chadzający w butach i koszulach bez krawatki, a którym jako najmocniejszy argument wisi u pasa rewolwer, nie spodobał sobie nowego gubernatora, choć rok dopiero urzędował.

Henry Johnston, gubernator Oklahoma jest nawet jak na europejskie stosunki niezwykłym erudyta.

Oskarżony przez swą legislaturę, która głosi, że „rządy w stanie prowadzone są przez duchy, a sier nawa stanowa kierowana jest przy pomocy gwiazd” — śmieje się serdecznie ze swej zabobonnej legislatury, nie mającej widocznie pojęcia o nauce, o świecie abstrakcyjnym i tak mówi:

„Czytam wszystko, co dotyczy duchowej strony naszego bytowania na tej ziemi. — Czytałem nauki muzułmańskiego Koranu, indyjskie Vedas, egipską księżkę o śmierci, studjowałem nowoczesny spirytualizm, Myśli Postępowe, Nowe wierzenia, Jedność, Chrześcijańską wiedzę, Teozofję i Rosicrucjanizm w Ameryce. Raczej krytycznie zastanawiałem się nad Konfucjuszem, Bramaizmem i Budalizmem i wyciągałem niejedną wniosek z tych dzieł. Czytałem także Historję Świata Rindpath'a i wiele innych historycznych opracowań. Czytając je, zastanowiłem się nad światem, bytem i celami człowieka. Czy przez studjowanie tych dzieł mających wzbogacić mój umysł popełniłem grzech śmiertelny, mocą którego nie wolno mi być dalej gubernatorem stanu Oklahoma? Sądzę, że nie”.

Jednak zdaniem posłów do legislatury, Johnston niegodny jest urzędu gubernatora. Chcieli wnieść formalne oskarżenie w legislaturze i zwołali w tym celu samorzutnie sesję na Kapitolu (t. j. nazwa gmachu wszelkich 48 legislatur stanowych oraz parlamentu w Waszyngtonie), ale gubernator ściągnął milicję, otoczył nią kapitol i legislatury na sesję nie dopuścił. Wobec tego posłowie izby niższej zbrali się w hotelu przyjęli ustawę, stawiającą gubernatora w stan oskarżenia, a senat stanowy zgadzając się, wyznaczył rozprawę sądową, pozyskując gubernatora na dzień 28 grudnia 1927 r.

W pierwszej swej fazie sprawa oskarżenia oparła się o sąd najwyższy w Oklahoma, ale najwyższy sędzia Fred Branson wydał opinię, że posiedzenie legislatury w hotelu było nielegalne, wobec czego i uchwała stawiająca gubernatora pod sąd jest nielegalna, a w dodatku Johnstonowi, jako osobie prywatnej wolno być spirytystą, teozofistą lub czemkolwiek. Opinię tę legislatura uznała za spisek najwyższego sędziego z gubernatorem przeciw współpracownikom kra-

ju (suwereni sejmowi jak w Polsce!), jakimi są członkowie legislatury, wobec czego i najwyższego sędziego Bransona wraz z gubernatorem postawiła pod sąd, który się odbył 28 grudnia.

Na to odpowiedzieli Branson i Johnston, że na sąd ten się nie stawia, gdyż nielegalnie zwołanego sądu nie uznają. Gubernator zagroził, że na dalszą akcję buntowników odpowie zmobilizowaniem milicji, ogłoszeniem stanu nadzwyczajnego, rozpędzeniem całej legislatury i rządami dyktatorskimi aż do przeprowadzenia wyborów.

Legislatura natomiast zagroziła gubernatorowi postawieniem go przed sąd federalny Stanów Zjednoczonych, który zawiesi go w urzędowaniu.

Zaznaczyć należy, że w myśl konstytucji stanu Oklahoma sądem przeciw gubernatorowi i sędziemu najwyższemu jest senat stanowy. Sędzia Branson oświadczył 19-go grudnia, że sesja senatu w charakterze sądu jest nielegalna, bo wychodząca z łona nielegalnej sesji legislatury. „Chcemy mieć nieustraszonego człowieka za gubernatora”, powiedział sędzia Branson. „człowieka, który uczyni to, co zrobił Grover Cleveland podczas rozruchów robotniczych w Chicago. Cleveland nakazał wówczas wojsku strzelać do każdego, który będzie przeszkadzał w rozwoju poczty. To samo uczyniłbym dzisiaj tutaj, gdybym był gubernatorem. Każdym milicji rozpędzić bagnietami posłów, którzy opierają się sądom drwią z gubernatora i powodują skandal. Nie mielibyśmy żadnego bezprawia w Oklahoma, gdybyśmy mieli gubernatora, któryby się nie bał użyć swej władzy”.

Sędzia Sam Hooker rozesał wezwanie do przymusowego stawienia się na świadków gł. sędziego Bransona, 8 sędziów, gubernatora Johnstona, jego sekretarkę p. O. Hammonds i 15 innych osób. Upřednio już rozkazano się stawić na świadków 50 członków legislatury.

Z depesz wiemy, że senat jako sąd w dn. 28 grudnia 22 głosami przeciwko 16 uznał samorzutną sesję legislatury, na której wniesiono oskarżenie przeciw gubernatorowi, jako nielegalną. Sejm stanu Oklahoma przegrał więc walkę z gubernatorem.

W sporze tym najciekawsze jest, że gubernator wybrany został jako kandydat Ku-Klux-Klanu, bojówki nacjonalistycznych purytanów, którzy zwalczają katolików, Włochów, Słowian i żydów, nie oszczędzając Niemców i wogóle Amerykan nie-angielskiego pochodzenia. Wybryki Ku-Klux-Klanu w Oklahoma były jednak tak skandaliczne, że zmusiły gubernatora do walki z tą bojówką.

Charakterystyczna dla Ku-Klux-Klanu jest niewybredna metoda walki politycznej. Świadczy o tem oskarżenie przeciw gubernatorowi Johnstonowi, które opiewa, że gubernator Henry Johnston jest pod całkowitym wpływem swej sekretarki, pani Mamie Hammonds, żony Dr. O. O. Hammonds, która jest spirytualistką i z Johnstona także zrobiła spirytualistę, będącego w hypnotycznym stanie pod wpływem swej sekretarki. Rezultatem tego jest, że gubernator wydaje tylko takie zarządzenia, jakie mu poleci sekretarka, która jest właściwym rządcą kraju i że bez jej woli nic się stać nie może. Oskarżenie zarzuca, że gubernator jest członkiem kultu Rosierucion, że sekretarka jego czyta mu z gwiazd i spirytystycznych seansów, co on ma robić, że wobec tego rzadzi stanem kobieta, nie wybrany przez stan Johnston, który z tego powodu powinien ustąpić, gdyż stan nie chce być rządzonym przez spirytystę, kabalarza czy astrologa, kierowanego przez kobietę, ale przez człowieka, który jest odpowiedzialny za swe czyny.

A. P. B.

Wylew Tamizy.

Niebezpieczeństwo minęło.

Londyn, 9. 1. (Pat.) Dziś w godzinach porannych oczekiwano tu z wielkim niepokojem nowego przyboru Tamizy. Nie otrzymano jednak żadnej wiadomości o jakimkolwiek wylewie. Poziom wody na rzece równa się w niektórych punktach z poziomem poprzednim. Wieczorem prawdopodobnie stan wody się podniesie. Istnieje mimo to przypuszczenie, że wobec korzystnego wiatru, nie grozi wybrzeżu nowe niebezpieczeństwo. Najwyższy poziom wody spodziewany jest jutro. Władze śledzą bardzo uważnie każde podniesienie się stanu wody, podejmując wszelkie niezbędne zarządzenia.

Londyn, 9. 1. (Pat.) Dziś o godz. 3 rano nastąpiło przesilenie powodzi. Poziom wody na Tamizie jest znacznie niższy od poprzedniego. Ulicom nadbrzeżnym nie grozi obecnie niebezpieczeństwo tak wielkie, jak w dniach ubiegłych. Istnieje jednak obawa, że zalew nadbrzeżnych ulic mógłby się powtórzyć przy silnym wicherze. Ludność dzielnic, położonych wzdłuż brzegu Tamizy jest ewakuowana z mieszkań, bądź też domy zabezpieczone są nasypaniami.

Znowu pojedynki.

Z Białegostoku donoszą, że w lesie Zwierzynieckim odbył się pojedynek między oficerami 10 pułku, rotmistrzem Bolesławem Sakowiczem i porucznikiem Bogdanem Dobrzańskim. Rotmistrz Sakowicz został ciężko ranny w głowę i przewieziony do szpitala wojskowego, gdzie walczy ze śmiercią. Porucznik Dobrzański wyszedł bez szwanku. Powodem orężnej rozprawy była podobno obraza, jaka spotkała rotmistrza Sakowicza ze strony żony porucznika Dobrzańskiego. Warunki pojedynku były bardzo ciężkie na pistolety z odległości 12 kroków, aż do utraty przytomności. Kilkakrotnie też wymieniano z obu stron strzały.

I znowu w całej pełni okazała się niedorzeczność pojedynków. Sakowicz został obrażony, tymczasem padł nie winowajca, lecz on sam, obrażony... Śmieszna jest też „rycerskość” mężów wobec żon, które umieją obrażać mężczyzn! Jeżeli ma być równouprawnienie, to niechaj taka pani sama się pojedykuje!

Kto sprzedaje wódkę, zostaje rozstrzelany!

Nowy Jork, 9. 1. (Tel. wł.) Na południowej granicy Stanów Zjednoczonych generał Sandino zorganizował nową niezawisłą Rzeczpospolitą między okresem Nueva Segovia a państwem Honduras. Wojska amerykańskie naprzędnie się starają opanować to niezwykłe wystąpienie awanturniczego generała, który broni się zawzięcie przeciwko wystawnej w tym celu ekspedycji, złożonej z marynarzy. Aby w swych szeregach utrzymać bezwarunkową karność, generał Sandino wydał rozkaz bezwzględniego wstrzymywania się od alkoholu. Każdy mężczyzna, przychwycony przy sprzedaży napojów wysokowych, zostaje na miejscu rozstrzelany. Jeżeli tego samego przestępstwa dopuści się kobieta, to jej całe mienie zostaje skonfiskowane względnie spalone.

Konferencja międzynarodowa b. wojskowych i inwalidów w Paryżu.

Z inicjatywy Międzynarodowego Biura Pracy przy Lidze Narodów, odbędzie się dnia 14 i 15 bm. w Paryżu konferencja międzynarodowa byłych wojskowych i inwalidów. Na porządek obrad wysunięte będą sprawy tak poważne, jak organizacja pokoju światowego siłami społecznymi oraz problem inwalidzki i jego rozwiązanie.

Z Polski zaproszono jako rzeczoznawców w sprawach inwalidzkich pp. Bi-gońskiego, b. posła z Bydgoszczy i Sta-checkiego z Poznania.

Ex politicis



Nowy Rok o mało tak nie wjechał do Polski!

Kronika telegraficzna.

(z Kowno, 10. 1. (tel. wł.) Na Litwie odbywają się obecnie wybory do Izby Handlowych. Dotychczasowy przebieg wyborów wykazuje przewagę Ch. D. Socjalistów i Ludowcy jako zwolennicy rządu tautininków ponieśli zupełną klęskę.

Moskwa, 9. 1. (Pat.) Ambasadorem sowieckim w Rzymie mianowany został komisarz sprawiedliwości Kurskij.

Paryż, 9. 1. (Pat.) Agencja Havasa donosi z Leningradu, iż tamtejszy trybunał wojenny rozpatrywał sprawę kilku osób, oskarżonych o szpiegostwo na rzecz Finlandji. Trybunał skazał jednego oskarżonego na karę śmierci, a ośmiu na karę więzienia. Dwom skazanym na śmierć, zamieniono karę na zasadzie amnestji na 10 lat.

Bukareszt, 9. 1. (Pat.) Zastępujący ministra spraw zagranicznych min. Duca odbył dłuższą naradę z jugosłowiań-

skim posłem w Bukareszcie, w sprawie uprawiania przez Węgry kontrabandy broni. Państwa małej ententy zastanawiają się wspólnie nad krokami, jakie należy podjąć w tej sprawie. Obecnie kwestją kotrabandy zajmują się trzy instytucje: Rada Ambasadorów, Liga Narodów i mała Ententa.

Wiedeń, 9. 1. (Pat.) Urząd hydrograficzny donosi, że z powodu odwilży zator lodowy na Dunaju między Bratisławią a Hein Burgiem popłynął w dół rzeki nie wywołując zalewu. Stan wody na Dunaju znacznie się obniżył.

Rio de Janeiro, 9. 1. (Pat.) Lloyd George, żegnany przez reprezentantów prezydenta republiki, członków rządu i szereg wybitnych osobistości, odjechał dziś do San Paulo.

San Jose, (Costarica) 9. 1. (Pat.) Dziś rano odleciał stąd do Parany płk. Lindbergh.

Z emigracji polskiej w Niemczech.

Krzyk o księdza-Polaka.

Essen-Herne, w styczniu.

Nie od dzisiaj ulubionym narzędziem germanizacji ludu naszego jest w rękach polityki niemieckiej kościół. Wprawdzie Bismarck, zapoczątkowując tę politykę, sparzył się na niej niegorzej: Przez zakaz nauczania religii w języku polskim osiągnął tylko tyle, że uświadomienie narodowe szerokich mas ludowych przyspieszył i jeżeli przed wojną mogliśmy pod względem narodowym w Poznańskim i na Pomorzu być pewni każdego chłopca, to nie najmniejsza w tem „zasługa” właśnie Bismarcka. Mało naogół chłop polski zwracał na to uwagi, w jakim języku dziecko jego uczy się historii, geografii lub rachunków, z tem większą jednak zacięłością dbał o to, by nie „Vater unser” ale „Ojczy nasz” dziecko jego odmawiało. Uosobienie każdego Niemca z luteraninem nie miało nam pod tym względem pomogło.

Jakżeż inaczej przedstawiałyby się jednak skutki tej polityki bez polskiego duchowieństwa? Stanowiło ono wobec nauczyciela niemieckiego skuteczną przeciwwagę, a dzięki swemu autorytetowi i poświęceniu umiało zamiary pruskie w niwecz obrócić.

Jeżeli bowiem uświadomimy sobie, że 120.000 Polaków we Westfalji i Nadrenji niema ani jednego księdza Polaka, zrozumiemy krzyk, który rozbrzmiewa tutaj od lat kilku, krzyk o księdza-Polaka. Jest tutaj naprawdę kilku księży, mówiących po polsku, ale działalność tego typu dobrodziej Polaków znamy chyba dostatecznie z czasów przedwojennych: we większości wypadków byli to najwięksi germanizatorowie, gorsi niekiedy od Niemców, nie mówiących po polsku. Po wojnie, mimo, że większość ich należy do centrum, chcącego uchodzić za partję demokratyczną, nastąpiła pod tym względem tylko nieznaczna zmiana i to tylko pod względem postępowania, cel został ten sam: germanizacja ludu polskiego.

Metody są wprawdzie różne: Brutalność lub podstępna słodkość.

O przykłady nie trudno. W takim Herne na przykład, gdzie razem z okolicą mieszka z górą 6.000 Polaków, w tem dużo takich, którzy ani słowa po niemiecku nie rozumieją i gdzie najmniej jak 10 polskich towarzystw kościelnych istnieje, ksiądz proboszcz u-

stanawia nabożeństwo w języku polskim w pierwsze święto Bożego Narodzenia i w Nowy Rok o 6.30 rano. Skutek: kościół próżny a następnie skreślanie i tego „dobrodziejstwa”. Dotąd nie słyszałem, by gdziekolwiek odbywało się nabożeństwo w języku polskim przed godziną ósmą, chyba że jest jakiś specjalny powód, jak gremjalne przystąpienie do Komunii świętej. Przytem zważyć należy, że tutejszy żywioł polski składa się w olbrzymiej większości z robotników górniczych, którzy razi są, jeżeli po tygodniu pracy pod ziemią, mogą w niedzielę godzinę dłużej pospać.

O nauce religii w szkole lub katechizmu w języku polskim mowy nie ma. Mało tylko Polaków w kraju wie o tem, że dobrodziejstwa Traktatu Wersalskiego, co do praw mniejszości narodowych, nie mają tutaj zastosowania. Dzieci polskie, tak jak dawniej, i dzisiaj uczą się religii w języku niemieckim. O szkody, którego z takiego traktowania elementarnych praw ludzkich wynikają dla kościoła katolickiego, nikogo tutaj z duchowieństwa głowa nie boli.

Mówiłem o sprawie tej z pewnym wikariuszem-Niemcem, mówiącym doskonale po polsku, zachęcając go, by choć on się tem zajął. „Meinen Sie, ich

werde mir Lause hintern Kragen setzen” była jego odpowiedź, a jakby z chęcią zatarcia niemieckiego wrażenia tych słów, dodał: „Zresztą nie należy od tych, co robotę wynaleźli”.

Jak już w poprzednim liście wspomniałem, największą organizacją tutejszej Polonii jest Związek Wzajemnej Pomocy, liczący 12.000 członków. Związek ten jednoczy u siebie wszystkie kościelne towarzystwa polskie. Na czele jego stoją ludzie niewątpliwie dzielni i w poświęceniu swem naśladowania godni, coż jednak, jeżeli kuratorem tego Związku jest ksiądz, mówiący wprawdzie po polsku, ale Niemiec. Nie tylko, że narodowością swą odstrasza zapalczywszych Polaków od tej chwa-

nim tak, jak jemu się podoba. Na szczęście znamionują wydarzenia ostatniej doby pod tym względem pewną poprawę, jednak tylko dzięki wpływom od zewnątrz.

A jednak przywiązanie tutejszego Polaka do wiary katolickiej jest ogromne. Trzeba było widzieć zapał tych ludzi, gdy przed niedawnym czasem odwiedzili nas ks. ks. proboszczowie Płotka ze Zbąszynia (dawniej w Bydgoszczy), dr. Domachowski ze Zakrzewa w Prusach Zachodnich i Szymański z Obornik. Na wieść, że przyjechał polski ksiądz (nikt tutaj nie będzie mówił ksiądz-Polak) największe kościoły się zapęniały, sale olbrzymie przepelniane były, gdy przemawiać miał jeden z nich i z pewnością krótka ich nauka więcej skutkowała niż długie kazania księdza-Niemca, do którego, prócz kilku, którzy mówiąc po polsku myślą po niemiecku, lud nasz nie ma zaufania.

Związek Wzajemnej Pomocy wspólnie ze Związkiem Polaków i przy ofiarnej (jak dalece na to zezwala prawo międzynarodowe) pomocy Konsulatu polskiego w Essen od czterech lat stara się o księdza-Polaka. Dotąd bez skutku i to z winy kurji arcybiskupiej w Kolonii, która stawia najróżnorodniejsze przeszkody. Najulubieńszą jest ta, że obarcza się przybyłego tak wielką pracą w parafji, że o pracy poza parafją mowy być nie może.

J. E. ks. prymas Hlond ma z okazji powrotu z Rzymu, jak zapewniają tutaj, odwiedzić kardynała Faulhabra w Kolonii. Polonia westfalsko-nadreńska z wizyty tej obiecuje sobie dużo. Niewątpliwie jednym z tematów rozmowy wysokich dostojników kościelnych będzie sprawa opieki duchownej nad tutejszymi Polakami. Niewątpliwie ks. prymas wyrazi życzenie osadzenia tutaj księdza Polaka. Gdyby jednak życzenie to nie odniosło pożądanego skutku, rzecz rządu polskiego będzie postarać się o duszpasterza Polaka, choćby dla obywateli Rzeczypospolitej stanowiących tutaj także dość silną kolonję. Z uwagi też na to, że w równej mierze chodzi tutaj o Polaków obywateli Rzeczypospolitej jak obywateli Rzeszy, sprawa ta nabiera charakteru politycznego i staje się nie tylko sprawą pewnej mniejszości narodowej, której losami prawo międzynarodowe zakazuje się interesować oficjalnemu przedstawicielowi macierzy, ale w równej mierze jest sprawą międzynarodową. Dyplomaci polscy są jednak pod tym względem dziwnie czuli, lub nieczuli. Jak kto woli.

Czesław Budnik.

Świeża, młodzieńcza cera.

Do pielęgnowania cery krem Nivea jest najznakomitszym środkiem, zawiera bowiem w sobie, jako składnik, Euceryl, zwalczający skutecznie suchość i drogowalność skóry. Kto chce zadbać o świeżą, młodzieńczą cerę i delikatną skórę, winien regularnie używać

Kremu Nivea.

Jak się nazywa — taką ma minę.



Pan Devey



pan Dawaj!

Antoni Marczyński.

27)

Królowa Othe.

POWIEŚĆ FANTASTYCZNA.

III część trylogji p. t.: „WYSPA NIEZNANA”.

(Ciąg dalszy).

Mniej więcej w połowie wysokości górskiego stoku drzemała pośród krzewów bananowych, pośród palm i figowców niewielka chata. W tę stronę skierował swe kroki nocny wędrowiec, a podszedłszy ku zamkniętym drzwiom rzucił z westchnieniem ulgi swe brzemię na ziemię. Postąpił naprzód trzy kroki i oniemiał ze zdziwienia. Drzwi domeczku były nie tylko zamknięte, ale z zewnątrz deska nieheblowanej zasuw zaparte.

— Więc pozostała na noc pod niebem? — spytał sam siebie i tknięty niedobrem przeczuciem wpadł szybko do wnętrza chaty. Chwilę później wybiegł stamtąd w niezwykłym podnieceniu. Zwinął dłonie w trąbkę przy ustach, zaczerpnął w starczej pierś ogromny haust powietrza i wołać zaczął donośnie:

— Sofo!... Hej, ha, Sofo!... Sofo!...
— Oho... Oho... — przedrzeźniało echo.
— Sofo, gdzie ty?... Odezwij się! Sofo! I znów góry odpowiedziały kpiącym: „oho”.

Starzec zbiegł pędem ku pobliskiemu trawnikowi.

— Tu ją pozostawiłem. Czyżby zasnęła? — mrucał rozglądając się na wszystkie strony. Bez trudu znalazł wydep-

tane miejsce, gdzie ktoś niedawno snąc temu odpoczywał i badając ślady wydal nagle głośny okrzyk zgrozy. Na tle murawy widniały liczne odciski kopyt mułów oraz stóp męskich w sandały obutych.

Przyklekając co kilka kroków czytał w śladach, odgadywał ich znaczenie, starał się odtworzyć w myśli przebieg zajścia, jakie musiało tutaj mieć miejsce, kiedy on był nieobecny... niestety...

— Porwali ją — szeptał drżącym z oburzenia głosem. — Ktoś wyszedł, zwęszył, że ona żyje... doniósł o tem... Przysłano zbirów... Lotry! Zaczekali, aż ja odejdę... Zaskoczyli ją, kiedy tu odpoczywała, związali, wsadzili na grzbiet muła i powieźli do miasta... Sofo!... Sofo! — wykrzyknął.

— Kto?...
— Tak... Kto to uczynił — powtórzył starzec za echem. Któżby jak nie ona, przekłeta zdracznicy, rozwiązała, podła trucicielka... Othe! Moja małżonka — dodał z bezmierną goryczą... Pojęła w lot jak niebezpieczną rywalką może dla niej być ta bohaterska dziewczyna i pozbędzie się jej szybko, zmiąja najjadowitsza.

Usiadł na zwalonym pniu sędziwej palmy, co legła złamana ostatnim mopsunem i skłopotaną głowę ukrył w dłoniach.

A wielkie liście, do strusich piór podobne kołysały się z podmuchem ciepłego wiatru, szeleściły, szemrały, zdawały się szeptać...

— Jesteś bezsilny. Nie znacysz nic... Jesteś bezsilny.

Starzec zerwał się na równe nogi szybko, sprężyste, jakby mu z dwadzieścia wiosen ubyło...

— Jestem bezsilny. By przeszkodzić zbrodni — zawołał, zaciskając pięści — lecz znajdę w mej prawicy siły na tyle, by nóż w twem sercu utopić, wyrodna żono! Znajdę... Klnę się na boginie...

Złożwszy taką przysięgę, objął pożądanym spojrzeniem uspioną Zatokę Perel, nad którą spędził lat z górą dziecięć, drzewa, które sadił własną ręką, krzewy, warzywa, kwiaty i idąc pod górę, w stronę chaty, gdzie miał spędzić ostatnią noc, rzekł:

— Jutro, skoro świt, wyruszę w drogę...

Fale oceanu nuciły swą odwieczną pieśń tęsknoty do wtóru liściom palm, szemrzącym papierowym głosem słowa pożegnania staremu człowiekowi, z którym żyły się dobrze w ciągu tylu dni, tygodni, miesięcy, a który miał odejść stąd nazawsze...

ROZDZIAŁ VII.

Zie wieści.

Nerwowym krokiem przechadzała się Othe po wielkiej sali tronowej. Suffeta Boabas stał przy drzwiach w obłudnie pokornej pozycji dworskiego służalca, drugi suffeta Raes, ongiś wszechwładny faworyt, dziś ofiara straszego nalogu, przedwczesny starzec, spojrzawszy mętным wzrokiem przed siebie, czekając z utęsknieniem chwili, kiedy będzie mu wolno opuścić tę salę i powrócić do zacisznej komnaty, gdzie czekała nań omszałe gąsiorki z winem tyreńskim, napozór lekkim, słodkawym, lecz jakże zdradliwym.

Królowa przystała nagle tuż przed Boabaszem.

— Gdzie jest ten człowiek? — spytała krótko.

— Przeprowadziłem go z sobą. Czeka w wartowni.

— Dawaj go tutaj. Sama z nim pogadam.

— Stanie się według twej woli, najmiłościwsza królowo.

— Tylko nóg nie żałuj, garbusie — rzuciła jeszcze, kiedy drzwi za sobą zamykała. Kiedy nie było nikogo ze swity, tykała bez ceremonji obu sufletów, opuszczając przynależny im tytuł „o najdostojniejszy”...

— A cóż z tobą? — zagadnęła, podchodząc z kolei do Raesa.

— Ze mną co słycać? — szepnął bezmyślnie.

— No tak, z tobą. Nikogo trzeciego niema w sali.

— Dziękuję, dobrze, najmiłościwsza królowo.

— Oh, to „najmiłościwsza”!... Całkiem niepotrzebny dodatek, kiedy jesteśmy bez świadków... Inaczej mawiałeś niegdyś... Przynęła się doń bliżej przybrała swą ulubioną pozę zalotnej kusicielki i ciągnęła dalej głosem stłumionym: Zwałeś mnie orchideą, której woń rozum odbiera i krew w żyłach na ukrop przemienia... Pomińsz?

Skinął głową obojętnie.

— Raz powiedziałeś mi: „Othe, ty jesteś jako wąż-dziś”. Twoja ofiara, czuje zgubę nieuchronną, ale potędze twych spojrzeń nie może się oprzeć i jak urzeczona idzie ku tobie... Pamiętasz?
— Tak — odparł cichuteńko. W jego mętnych źrenicach zajaśniał krótki błysk przytomności, lecz przygasił szybko.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Listy z Anglii.

Ustawa o emeryturze na starość. — Do korzystania z tej ustawy nie potrzeba wykazywać się ubóstwem. — Ministerjum spraw wewnętrznych wzywa sądy, aby nie zasądzały winnych na małe parotygodniowe kary więzienne, a natomiast zasądzały ich na kary pieniężne. Człek ofiarowany przez przyjaciół przy sposobności złotego wesela. — Przypadkowo wynaleziono sposób leczenia niedokrwistości złośliwej, na którą głównie chorują młode panny.

Przed paru dniami weszła w życie ustawa o emeryturze dla starców uchwalona przez parlament w 1925 roku dzięki zabiegom teraźniejszego gabinetu torysów. Ustawa ta przyznaje każdemu obywatelowi Anglii, który skończył 63 lat prawo do emerytury wynoszącej 10 szylingów tygodniowo, bez względu na dochód jaki może mieć z innych źródeł. I tak naprzykład, może być bogatym człowiekiem, a jednak będzie miał prawo pobierać tę emeryturę. Inna rzecz, że wolno mu będzie rzec się jej, i w Anglii, gdzie wogóle sumiennosc jest wielka, wszyscy majątni oczywiście nie będą brali tej emerytury.

Emerytura ta wynosząca 2 funty miesięcznie czyli 88 złotych jest znakomitą pomocą dla ludzi starych i najczęściej schorzalych, zarabiających już mało. W każdym razie daje ona im pewne oparcie. Społeczeństwo tutejsze żywi mniemanie, że ta ustawa o emeryturze odciągnie wszystkich starszych ludzi, a więc reprezentujących w każdej rodzinie doświadczenie i rozum, od propagandy komunistycznej, którą Sowiety rozwijają teraz w sposób niesłychany. Miliony rubli rzucają na tę propagandę.

Ministerjum spraw wewnętrznych wystąpiło znowu w tym roku ze skargą na sądy zasądzające delikwentów na małe więzienne kary, naprzykład na dwa, trzy tygodniowe więzienie. Pierwszy raz wystąpiło ministerjum z tą skargą w r. 1899. Wtedy rok rocznie zasądzano mniej więcej 85 000 ludzi na takie dwa, trzytygodniowe kary. Ministerjum w swym memorjale wykazało, że jest to systematyczne demoralizowanie tych skazańców. Może to być bardzo porządnym człowiekiem. W sprzeczce, podniecony, wypowiedział jakas impertynencję. Skazano go za to na 2 tygodnie więzienia. Dla wykonania tej kary wprowadzono go do sali, w której siedzi kilkadziesiąt osób najrozmaitszych, uczciwych i lotrów. Uczciwi nie mają co propagować, więc milczą, ale lotry propagują natychmiast swoje lajdackie teorie, uczą podłych rzeczy, chwają się swemi zbrodniami. Trzeba bowiem wiedzieć, że o ile na swobodzie każdy stara się przedstawić siebie w jak najlepszym świetle uczciwości i zacności, o tyle w więzieniu każdy popisuje się zbrodniami, których nawet nie popełnił, aby tylko wydać się bohaterem.

Dwa tygodnie pobytu w takim towarzystwie zrobi lotra z uczciwego człowieka, nauczy go jak kłamać przed władzami, jak okradać ludzi, jak i gdzie oddawać się rozpucie. Zasądzone na dwa tygodniowe więzienie uczciwego człowieka, którego całą winą było to, że się uniósł niepotrzebnie, a po dwóch tygodniach wypuszczają z więzienia człowieka zarazanego chorobami moralnymi, gotowego do popełnienia najrozmaitszych zbrodni.

To wystąpienie ministerstwa spraw wewnętrznych podziałało wtedy tak skutecznie, że sądy przestały szafować karami więziennymi, a zaczęły nakładać kary pieniężne. Z 83 855 zasądzonych rocznie na więzienie, zredukowała się ich liczba do 14 542. Ale złość ludzka znalazła i na to sposób. Poczęto przedstawiać sądowi, że nie ma możliwości zapłacenia kary pieniężnej, więc w rezultacie trzeba było zasądzonego zamknąć w więzieniu. I co roku rosła liczba delikwentów zamykanych w więzieniu aż doszła teraz do cyfry 54 000 w ubiegłym roku.

Ministerjum oświadcza, że nie jest w możności znaleźć pomieszczenie na tyle zbrodniarzy i proponuje, aby sądy rozkładały na raty te kary pieniężne, które wymierzają i tym sposobem ułatwi-

Niemcy bronią się przed oddaniem Królewca Litwinom.

Berlin, PAT. „Boersen Ztg.” z dn. 7 bm., powołując się na ostatnie wypowiedzenia Waldemarasa, że jeżeli zależeć to będzie od woli litewskiego premiera, to rezolucja grudniowa Rady Ligi Narod., przyjęta powszechnie przez zwolenników Ligi Narodów, jako akt, zapowiadający likwidację konfliktu polsko-litewskiego, pozostanie i nadal tylko rozstrzygnięciem na papierze. Jeżeli cała zmiana w dotychczasowych stosunkach polsko-litewskich miałaby się ograniczyć do faktu wypuszczenia przedstawiciela prasy polskiej do Kowna, a komunikacja graniczna w obszarze Wileńszczyzny miałaby i nadal pozostać zamkniętą, to zapowiedziane rokowania polsko-litewskie mogą przynieść tylko bardzo skąpe wyniki. Waldemarasa nie pozostawia wątpliwości co do tego, że rządowi litewskiemu nie spieszy się z rozpoczęciem rokowań z Polską. Jednemu z dziennikarzy Waldemarasa oświadczyć miał, że Litwa potrzebuje jednego lub 2 miesięcy na to, aby przygotować się do rokowań. Litwa — zdaniem Waldemarasa — nie chce dopuścić do otwarcia komunikacji granicznej z Polską, wychodząc z założenia, że granica polsko-litewska jest tylko linią demarkacyjną. Nie mniej konsekwentne jest również stanowisko Waldemarasa, odrzucające żądanie otwarcia bezpośredniej komunikacji pocztowej pomiędzy Kownem a Wilnem. Te oświadczenia Waldemarasa — pisze „Boersen Ztg.” — określają niedwuznacznie stanowisko zasadtne, jakie rząd litewski zamierza zająć w przyszłych rokowaniach z Polską. Rząd Waldemarasa chce zatęplizować tylko pośrednią komunikację handlo-

wą z Polską, która odbywałaby się w drodze przez Niemcy i w pewnej części przez Lotwę. Według statystyki litewskiej import z Polski przez Niemcy wynosi obecnie 25 proc. całego importu zagranicznego Litwy. Oznaczałoby więc to w praktyce zastosowanie wyłączenia zupełnego obszaru wileńskiego z komunikacji polsko-litewskiej. „Boersen Ztg.” kończy swe wywody wyrażeniem przekonania, że Polska bezwzględnie z miejsca odrzuci tego rodzaju stanowisko, podobnie jakby to uczynić musiała wobec żądania wyrzeczenia się Wilna. W takiej sytuacji trudno jest przewidzieć, jak uda się zlikwidować konflikt polsko-litewski, który w Genewie pozornie tylko został załatwiony. Nie ulega jednak wątpliwości, że droga obrona przez Litwę, nie może doprowadzić do reaktywowania stosunków, które w myśl rezolucji genewskiej powinny być zagwarantowane porozumieniem polsko-litewskim. Wobec tego nie należy się zupełnie dziwić, że Anglia i Francja podjęły w Kownie kroki dyplomatyczne.

Naiwny czytelnik z powyższego komunikatu wysnuje wniosek, że Niemcom pęka głowa z powodu troski o zapanowanie pokoju między Litwą a Polską. Niestety PAT, a za nim cała prasa warszawska przedrukowuje bez komentarzy takie oto artykuły z prasy niemieckiej, inspirowane przez biuro propagandy antypolskiej w niemieckim urzędzie spraw zagranicznych, gdzie drżą o Prusy Wschodnie i Królewiec i w celu odwrócenia niebezpieczeństwa wymyśliły sprawę wileńską. A. P. B.

Kiereński o Sowietach.

Zamieszkały obecnie w Paryżu A. F. Kiereński, jednemu z dziennikarzy oświadczył w wywiadzie co następuje:

— Walka Stalina z Trockim i Zinowjewem polega raczej na różnicy temperatury niż zasad. Opozycja zarzucą Stalinowi kompromis z „kuiakami”, „nepmanami” i z kapitałem zagranicznym. Najciekawsze jest to, że cały ruch opozycyjny nie ma odpowiednika w masach. To, co Trocki mówi o swojej popularności wśród robotników i chłopów, jest poprostu bzdurstwem. Przecież masom zniechęconym dziesięcioletniemu panowaniu bolszewizmu jest absolutnie wszystko jedno: Stalin czy Trocki. Jedyńą warstwą, na której poparcie może liczyć opozycja, to bezrobotni i nędzarze — element dla dema-

ty delikwentom ich spłatę. Każdy porządnym człowiekiem będzie przecież wolał zapłacić funt, a choćby i dwa funty kary, aniżeli iść do więzienia i siedzieć wśród hołoty dwa tygodnie.

Naturalnie, że porządnym człowiekiem będzie wolał zapłacić, ale nieporządnym nie będzie wolał. Trzeba bowiem wiedzieć, że są ludzie, dla których kara więzienia nie jest żadną karą. Owszem są oni radzi, że znajdują się w przyjemnym towarzystwie znajomych i przyjaciół, że będą jedli lepiej i regularniej aniżeli w domu, że wieczorami będą grali na przy-czy załuszczone kartami w preferansa lub wista i w końcu omówią z fachowcami jakiś znakomity „coup” zło-dziejski, który im dostarczy monety na dłuższą metę.

Muszę zanotować tu pewien rys społeczeństwa tutejszego, który u nas wywołałby wzruszenie ramion. Pewni państwo należący do górnych sfer obchodzili złote wesela. Prysłano im życzenia z Doorn, a królestwo hiszpańscy powinszowali im telegraficznie. Notuję to aby zaznaczyć, że to nie była żadna hołota, tylko ludzie ze sfery dystyngowanej. Owóż przyjaciele ich w liczbie 180 ofiarowali im w srebrnej wazie wśród kwiatów czek na dość poważną kwotę. Do czeku dodana była lista subskrybentów na ten czek, a na czele jej figurowała księżna Beatrycze i inne osoby z rodziny królewskiej, a potem cały szereg lordów, markizów i hrabiów.

Z listów jakie nadchodzą z Moskwy, a zdają sobie sprawę z kongresu ko-

gogji najpodatniejszy, ten sam zresztą, na który działał Lenin w r. 1917. Poza-tem opozycja ma wpływy wśród kom-somolców: W ten sposób cała walka toczy się wewnątrz obozu komunistycznego, a kraj nie bierze w niej udziału. Na tem bodaj polega główna różnica między francuskim termidorem a dzisiejszą Rosją.

W dalszym ciągu Kiereński wyraża powątpiewanie, by opozycja, znając swoją słabość, mogła nawet marzyć o jakimś zbrojnym powstaniu.

— Nie chcę nic przepowiadać — mówi Kiereński — powiem tylko jedno: i społecznie i ekonomicznie i psychologicznie sytuacja w Rosji dojrzała do przewrotu, konieczny jest tylko bodziec polityczny. Wtedy rewolucja antybolszewicka stanie się faktem dokonany.

munistów, przytoczę opis sceny, charakteryzującej ludzi i ich usposobienia.

Na trybunie jest Bucharin, ten, którego Sowiety wysłały do Chin dla propagandy tam komunizmu: „Nieprawdą jest, panowie, żeby nasza praca w Chinach nie przyniosła żadnego pożytku — mówi on. Naturalną jest rzeczą, że nie mogliśmy w ciągu roku rozruszać milionów chińskich, zaśniedziałych w niewolnictwie i apatii, ale przecież zrobiliśmy bardzo dużo. Według urzędowych chińskich wykazów wymordowano już do tej pory przeszło 300 000 kapitalistów chińskich. (Głos: To strasznie mało). Naturalnie, że mało — woła Bucharin, — ale to początek, ale poczekajcie, miejcie cierpliwość. Za parę lat wymordujemy kilka milionów. Nabraliśmy wprawdy”. (Oklaski).

I tam dalej w tym tonie. Jak daleko zabrnęła Rosja w barbarzyństwo, jeżeli ludzie nie wstydzą się wypowiadać takie uczucia zwierzęce i wiedzą z góry, że za nie otrzymają oklaski, a że natomiast, gdyby wypowiedzieli którąkolwiek sentencję Jezusa Chrystusa, to wywołaliby okrzyk „Na latarnię z nim”. „Anaemia perniciosa” (niedokrewność złośliwa) jest to nazwa choroby, która wywołuje dreszcz trwogi u każdej młodej kobiety. Bo one najczęściej jej dostają. Owóż w Ameryce wpadnięto przypadkowo na doskonały sposób jej leczenia, mianowicie karmiąc chorą osobę wątroba wołową. Wiadomo, że wątroba wołowa jest ciałem posiadającym największą ilość witamin. Przypadek zrzą-

dził, że któraś chora osoba, mając silną anemię, najadła się tej wątroby, a stan jej tak się odrazu polepszył, że lekarz zwrócił na to uwagę. Domyślił się, że to nie jego proszki, ale ta wątroba to działała, zaczął badać i rezultat swych dociekań ogłosił w „British Medical Journal”. Poczęli inni lekarze badać, we Francji zaprowadzono stale w szpitalach karmienie tych chorych wątroba wołową i wreszcie osiągnięto dodatnie rezultaty. Odtąd niedokrewność złośliwa przestała straszyć nasze panny.

Złośliwy testament.

Zrobił żonę spadkobierczynią, ale po stu latach dopiero.

Jeszcze w roku 1827 zmarł na Cejlonie pewien Niemiec z Brunswiku. Wyjechał on wkrótce po ślubie z niejaką panną Vollstede, która musiała mu porządnie zalać sadła za skórę, gdyż przed śmiercią sporządził testament z ogromnie złośliwym warunkiem. Zapisał więc wprawdzie swej żonie cały majątek, lecz z tym warunkiem, że spadek może być wypłacony dopiero po stu latach.

W chwili spisania testamentu majątek wynosił 15 000 funtów szterlingów i ułokowany był w jednym z banków angielskich. Obecnie, po upływie stu lat, suma ta wzrosła do 30 milionów marek.

Spadkobiercami są dzieci i wnukowie zmarłego, których liczba wynosi 250 osób.

Bacność, dziewczęta!

Namawiał do filmu a werbował do argentyńskich domów rozpusty.

Do Róży Marmurek, mieszk. Warszawy, zgłosił się elegancki młodzieniec i zaproponował jej wzięcie udziału w nakręcaniu filmu pt. „Judvta i Ho-lofernes” w jakiejś wytwórni amerykańskiej. Paniuszka, zagorzała zwolenniczka sztuki kinematograficznej, zgodziła się chętnie na wyjazd i podpisała kontrakt, w którym zobowiązała się do zapłacenia 1000 dolarów w razie rezygnacji.

I byłaby się panna Marmurek istotnie dostała do Argentyny, gdyby nie interwencje jej narzeczonego Moszka Cytryna, który zrobił wielką awanturę. Przedewszystkiem sprawdził, kim jest i co zamierza uczynić rzekomo przedstawiciel potężnej firmy zagranicznej.

Okazało się, iż jest nim niejaki Jesek Fabiszewicz, Warszawianin, który doprawdy wybierał się do Ameryki. Ponieważ jednak szczególnie Argentyna synie jako odbiorczyni żywego towaru, przeto powierzono śledzenie niewyraźnego jegomościa aspirantce policji obyczajowej. Wyszło na jaw, że Fabiszewicz zdążył już podpisać 24 kontrakty z lekkomyślnymi Warszawiankami. Oszusta aresztowano.

Humor i satyra.

W NASZYCH BIURACH.

— Ilu ludzi pracuje w twem biurze?
— Mniej więcej jeden na pięciu.

ŻONA I OBIAD.

Mąż: — Obiad jeszcze nie gotów? Idę do restauracji!

Żona: — Możebyś tak zaczekał choć z dziesięć minut?

Mąż: — Obiad będzie gotów?

Żona: — Nie, ale ja będę gotowa i pójdę z tobą.

W KUCHNI.

Nowa służąca, tylko co przybyła ze wsi.

— A dlaczegoż to się nasza pani maluje?

— Dlaczego? A twój ojciec chatę ma?

— A jąci.

— Stara ona?

— Ma pewnikiem osmdziesiąt lat.

— I co z nią rodzic co rok robi?

— Maluje.

— No to poco ty się głupia pytasz, dlaczego się nasza pani maluje?

Do czego służy auto.

— Mój Stasiaczku! — pyta ojciec, do jakiego celu służy auto?

— Do przejeżdżania ludzi i psów na ulicach.

W obronie etyki i zasady katolickiej

przeciw osobistym napaściom nacjonalistów poznańskich.

Kto nie miłuje braci, trwa w śmierci.

List I. św. Jana 3, 14).

Wobec stronnictwo wyzyskiwania Orędzia episkopatu polskiego dla celów antyrządowych, uważałem za mój obowiązek katolicki, narodowy i państwowy przestrzec społeczeństwo nasze i w tym celu zrobiłem rachunek sumienia z naszymi nacjonalistami w formie szeregu pytań, zawierających znane ich błędy i grzechy polityczno-kościelne w celu ich unikania na przyszłość. Starłem się jak najskrupulatniej nie urazić nikogo osobiście, wystąpiłem w szranki przeciwko błędem, przeciwko złemu, bo milcząc tchórzliwie wobec balamucenia opinii fałszami, wobec szkodliwych dla społeczeństwa i państwa poczynań, poczytuje to za jeden z grzechów cudzych. Wystąpiłem z otwartą przyłbicą, wiedząc dokładnie, jaką burzę ściągnę na siebie. Prawda bowiem w oczy kole. Zamiast jednak rzeczowej krytyki przytoczonych przeze mnie faktów, spotkałem się z mniej lub więcej nieuzasadnionymi napaściami i oszczerstwami na moją osobę. W dość jeszcze przyzwoity sposób czyni to „Głos z kół chrześcijańsko-demokratycznych” w nr. 588 „Kurjera Poznańskiego”, a już nieprzyzwoitej wprost i najbrutalnej formie „Orędownik” w nr. 295. Głos z kół chrześcijańsko-demokratycznych jest głosem najgorliwszego chadeka wśród endeków, a najzaciętszego endeka wśród chadeków i dlatego od r. 1925, w którym program Chrześcijańskiej Demokracji wyraźnie odrzucił „ideały nacjonalizmu” i „podwójną etykę w życiu publicznym i osobistym”, t. zn. moralnie wyodrębnił chadecję od endecji. Głos ten jest stanowczo dziś już anachronizmem. Wobec tego twierdzenie tego tak politycznie rozlanego męża o rozłamie dokonany przez niego w poznańskiej Chr. Demokracji, oraz rozłam między Chadsją a jej organem „Nowym Kurjerem” jest zupełnie zrozumiałe. Nie dziwi nas zupełnie, że ten politycznie tak zdeklarowany umysł zacnego zresztą i poważanego męża szukał azylu dla swych chyba nie chadeckich ekspektacji w endeckim organie. Aby osłabić wrażenie mojego artykułu publikowanego w kilku pismach wielkopolskich, zacny konsyljarz odsądza piszącego od prawa wyrażania opinii tutejszego społeczeństwa (tak samo jak mnie w r. 1921 „Kurjer Poznański” w czasie wyborów do Rady miejskiej nazwał Galicjaninem, a na moje reklamacje w tej sprawie oświadczył mi przez jednego z redaktorów: „Cóż panu szkodzi, w czasie wyborów byłeś pan Małopolaninem, a po wyborach będziesz znowu Wielkopolaninem”). Tylko hola, panie konsyljarzu, gdyż Pan był jeszcze w kolebce, jam cierpiał za polskość i katolicyzm w czasie walki kulturalnej w atmosferze bez porównania idealniejszej i mniej miazmami pruskimi zatrutej, niż w czasach hakatyizmu. Ucząc się przez 8 blisko lat katechizmu i religii tajemnicie pod grozą wydalenia z gimnazjum, nauczyłem się widocznie lepiej zasad i etyki katolickiej od Sz. Pana, aczkolwiek Pan uzurpuje sobie księdza uczyć katechizmu.

Załatwiłeś się Pan z tym Krotoskim krótko, ponieważ argumenty jego rzekomo mało są rzeczowe. Kochany Panie, jam wcale argumentów nie stawiał, jam tylko zrobił rachunek sumienia we formie krótkich pytań z polityki endeckiej. Że na te pytania odpowiadać jest przykro zacietrzewionym działaczom endeckim, rozumiem i to zacnego Pana tak boli. Na jedno tylko pytanie mi dotąd odpowiedziano i słusznie odpowiedziano, jak się skądinąd dowiedziałem. Rodzicami t. zw. „Wałowa Witosa” nie byli narodowi demokraci — w interesie prawdy zarzut ten cofam. „Inni szatani byli tam czynni” i nawet pieniądze na to dawali. Jeżeli jednak endecy redaktorzy tak dokładne o tym brutalnym akcie mają wiadomości, to widocznie jeżeli nie byli rodzicami tego gwałtu, to w każdym razie jego rodzicami chrzestnymi, czego niezbitym dowodem są choćby artykuły naszych pism nacjonalistycznych w tym czasie przeciw Witosowi wymierzonych. Ponieważ kochany Panie konsyljarzu pretendujesz na arbitra katolickości nawet wobec księży, zapytuję się Pana, czy Pan tego rodzaju metody walki politycznej uważasz za zgodne z etyką katolicką, albo zgodne z naszą kulturą polską? Czy sumienie katolickie i to sodalisa

nie musi się oburzać na tego rodzaju meksykańskie wybrki bez względu na to, kto je wykonuje, czy endecja, czy chadecja, czy sanacja, czy socjaliści, czy nawet czynniki rządowe? Czy protest przeciw tego rodzaju gwałtom nie jest obowiązkiem każdego porządnego cywila? A dlaczego nacjonalisci, choć mieli najdokładniejsze wiadomości o gwałcie, nie przeszkodzili nadużyciu, a jeżeli było za późno, dlaczego nie napiętnowali go, jak należy? Podwójna miarka i podwójna etyka występuje tu w całej pełni i mimowoli wyrwa się uwaga, jak dalece Poznańscy z doby ostatniej odbiegli od kultury Marcinkowskich, Libeltów, Cieszkowskich. Ból szarpie duszę wielkopolską która wyrosła wśród innych czasów, gdy widzi katolicyzm dzisiejszych działaczy politycznych tak różny od katolicyzmu Ledóchowskich, Janiszewskich, Rzeźniewskich i nawet prostaczków więzionych za wiarę przez Bismarkowskich poslepeków. Krzyczęć się chce: „Coście wy zrobili z tego wyidealizowanego, sławionego, opromienionego aureolą męczeństwa, zgodnego, sfornego społeczeństwa wielkopolskiego? Czyście go wobec całej Polski nie skompromitowali i jego wielkich zasobów moralnych, organizacyjnych, materialnych nie roztrwonili i roztrwanili jeszcze przy odbudowie Polski?”

Przypominasz mi, kochany konsyljarzu, jasną chwilę wspólnie z Poznańcami w Zakopanem u Słowika spędzoną. Do dziś czuję to ciepło i tę serdeczność, jaka nas przy tym zakopiańskim sympozjone zespalała, ale na miłość, nic nie wiem o tem, bym jako korespondent „Dziennika Bydgoskiego” tę towarzyską chwilę roztrąbił jako wielki ewenement polityczny.

(Korespondencje moje w „Dzienniku” podpisywałem tylko pewną literą. Nie pisywałem do szeregu pism, bo jako dyrektor chyba nie miałem czasu do rozpisywania się o restauracyjnych wywasach, a pierwszy raz dowiaduję się o jakiejś odprawie Romana Szymańskiego. Widocznie ktoś inny zawinił, a mnie zato dziś wiesz chadek endeki i pomawia o jakieś rankory do „Kurjera Poznańskiego”. Ale kochany konsyljarzu, ja w tem piśmie i innych pismach endeckich umieszczałem niejedną artykuł do r. 1922. Przystałem tam pisać, gdy mnie redaktor „Orędownika” w przededniu wyborów do sejmiku najbrutalniej w świecie osobiście napadł i o austrofilizm oczercił czołwieka przez osoby do endecji zbliżone, przed austriacki sąd polowy za wrogie usposobienie wobec armii austriackiej pociąganego i mimo protesty moich byłych uczniów, na uniwersytecie poznańskim studujących, oszczerstwa nie odwołał).

Szczególnie oburzyła zacnego konsyljarza przytoczona przezemnie opinia wybitnego w naszym społeczeństwie męża, który wobec mnie oświadczył, że raczej głosowałby na socjalistę niżli na endeka, a co gorsza insynuuje mi już z prawdą niezgodne, jakoby nakłaniał kogokolwiek głosować raczej na socjalistę niżli na endeków. A gdzież są ci najwybitniejsi ludzie gorliwi katolicy? — pytasz się kochany konsyljarzu? Blisko Ciebie, w tem samym stowarzyszeniu katolickim i zdziwiłbyś się, gdyby Ci Panie, nawisł wymienił. Wymieniłbym je bez wahania, gdybym się znajdował wobec przeciwników kulturalnych, uznających etykę katolicką i politycznie zrównoważonych. Wymienił atoli człowieka szanowanego, znaczyłoby go wystawić na takie same ordynarne napaści osobiste, jakie mnie ze strony endeckich katolików spotkały i spotykają. Jak zaś niebezpiecznym jest pod wpływem animozji politycznych insynuować przeciwnikowi gorszących poczynań — tego dowodem jest moje postępowanie. Uważałem, że z dwójga złego wybierać należy zawsze mniejsze. Dlatego też, aczkolwiek od roku 1899 należałem do założycieli katolickiej demokracji w Krakowie, mimo to, gdy będąc w roku 1906 dyrektorem w N. Targu przy wyborach powszechnych do Rady Państwa w Wiedniu widziałem niebezpieczeństwo zdobycia przez socjalistę mandatu wśród górali nowotarskich, postanowiłem osobiście kandydaturę narodowego demokrata i przeprowadziłem tę kandydaturę mimo największych trudności po trzykrotnym głosowaniu. Byłem przez rozpojony tłum kopany nawet, grożono nam mordem. Dla endecji przywoziłem 4 tysiące

koron od śp. Andrzeja Potockiego na agitację, a świadkiem tego wszystkiego był prof. Głabiński, który w tej agitacji brał udział. Stąd widzi szan. Pan, ile błędnych twierdzeń popełnił Pan w najlepszej wierze, zarażony obłędem nacjonalistycznym. Nacjonalizmem zwię zdeprawowany partyjnym egoizmem patriotyzm, który w swej czystej postaci jest najszlachetniejszym uczuciem, zdeprawowany staje się obłędem i jest słusznym przez Kościół już we Francji a i w Niemczech potępiony, a niebawem i w całym świecie będzie potępiony. Oburzyłeś się zacny Panie na ks. Mirka za występy przeciw endecji, odmówiłeś mu nawet prawa jako obcemu do wyrażania opinii w Poznaniu, zakwestjonowałeś księdzu nawet znajomość katechizmu. Ks. Mirka nie myślę bronić, on się sam bronić potrafi. Ale zacny mój adwersarz, jako Poznańczyk znasz ks. kanonika, Dr. Hozakowskiego, uczonego i zasłużonego męża, przeciw Poznańczyka, niezapowietrzonego ani Galicja, ani Królestwem. Czy wiesz, co on napisał w broszurce p. t. „O katolickie podstawy Narodowej Demokracji”? Jeżeli nie wiesz, to proszę przeczytać choćby jego wnioski na stronie 138—141. „Kto w teorii i praktyce postępuje się w politycznym działaniu etyką niekatolicką, tylko narodową, ten za szczerego katolika uznany być nie może i ten w katolickim koncernie byłby tylko intruzem. Przecież to tak jasne, jak na dzień. Przyzna-

ję z całą gotowością, że w „Kurjerze Poznańskim” od przeszło roku zaszły pewne zmiany w kierunku katolickim na lepsze, wiemy dobrze, czyja to zasługa, ale katolik konsekwentny musi się domagać, by tam było całkiem dobrze. Nie jestem wrogiem narod.-demokracji, jak to słusznie zauważył zacny konsyljarz, tylko ich błędnej taktyki i niczego bym nie pragnął jak, aby to stronnictwo, kupujące w sobie tyle inteligencji i w przeszłości zasłużone, otrząsło się z chorobliwych naliotów nacjonalizmu pruskiego, oparło się szczerze i otwarcie o etykę katolicką, wraz z innymi nie występowało zasadniczo przeciw rządowi i rzeczową wobec niego prowadziło politykę, wtedy zbliżenie się chadecji do endecji uważam za możliwe, inaczej nie. Krok ten dyktuje w przyszłość endecji zresztą groza wojny ze strony zachodniego sąsiada. Dopóki jednak uprawia się takie metody polityczne, jak w „Orędowniku”, dopóki korsarstwo dziennikarskie na czel i honorze przeciwnika uznane jest jako środek postępowania, dopóty endecja będzie się kompromitowała w opinii publicznej i coraz więcej izolowała.

Człowiek kulturalny ubliżyłby sobie na taki ordynarny stek wyzwick, kalumnij i oszczerstw reagować. Dantejskie „guarda e passa” jest tu właściwą odpowiedzią albo kaftan bezpieczeństwa w postaci paragrafu sądowego.

Dr. K. Krotoski.

Wiadomości z kraju.

Zwycięstwo Warszawy w zakopiańskich zawodach hokejowych.

W Zakopanem rozpoczęły się rozgrywki o mistrzostwo Polski w hokeju. Dotychczasowe wyniki są następujące: T. K. S. Toruń — A. K. S. Wilno 3:0, A. Z. S. Warszawa — T. K. S. Toruń 11:0, W. K. S. Legja Warszawska — Pogoń Lwowska 8:1.

Wielki turniej szachowy o mistrzostwo Łodzi.

Z inicjatywy łódzkiego Tow. Zwolenników Gry Szachowej odbędzie się w końcu bież. miesiąca wielki turniej o mistrzostwo miasta. Udział zgłosiło dotąd około 200 zwolenników tego pięknego sportu.

Szpieg zastrzelony przez żołnierzy KOP-u.

W Małopolsce Wschodniej za Zbruczem żołnierze, pełniący straż na granicy, zastrzelili niebezpiecznego szpiega, usiłującego przekraść się z Polski do Rosji Sowieckiej. Szpieg usiłował przebiec przez granicę między dwoma

patrolami. Gdy na trzykrotne wezwanie nie zatrzymał się, żołnierz strzelił i zabił go. Ustalono, że zastrzelony został niejaki Antoni Kuzysz z Krasnego, karany już kilkakrotnie za szpiegostwo.

Zamach samobójczy 17-letniego dziewczęcia.

W Łodzi rozegrał się wstrząsający dramat: Z niewyśledzonych dotąd przyczyn targnęła się na życie swe 17-letnia Wanda Dybczyńska, wypijając większą dozę jodiny. Wezwano pogotowie, które odwoziło denatkę do szpitala. Stan zdrowia dziewczyny jest nadal bardzo groźny.

Pożar folwarku pod Łodzią.

W tych dniach wybuchł w folwarku Dzierżazna pod Łodzią pożar i mimo usilnej akcji straży ogólnowej strawił doszczętnie oborę, stodołę i śpichlerz. Zginęła większa część inwentarza. W czasie ratowania pionącego dobytku kilku służących folwarku odniosło ciężkie oparzenia.

Zjazd „Odrodzenia” w Krakowie.

W święto Trzech Króli rozpoczął się w Krakowie 9-ty Zjazd Stow. Młodzieży Akademickiej „Odrodzenie”. Na Zjazd przybyli członkowie Rady Naczelnej, goście ze wszystkich kół „Odrodzenia”, a mianowicie: ze Lwowa, Wilna, Lublina, Warszawy, Poznania i Krakowa.

Zjazd rozpoczął się uroczystą Mszą św. w kościele św. Anny, odprawioną przez ks. biskupa Rosponda. Kapelan akademicki ks. dr. Sapiński wygłosił podniosłe kazanie, w którym podkreślił główne rysy ideologii „Odrodzenia” i wzywał do wytrwałej pracy nad skupieniem ogółu młodzieży pod sztandarem katolickim. O godz. 12.30 w sali Instytutu Chemicznego U. I. odbyło się posiedzenie inauguracyjne przy licznych udziałach przyjaźni „Odrodzenia” ze starszego społeczeństwa. Posiedzenie otworzył prezes Koła krakowskiego, p. A. Turowicz, witając serdecznie wszystkich zgromadzonych. Następnie p. Bogumił Budka z Warszawy objął przewodnictwo i oddał głos p. Klimeckiemu z miejscowego Komitetu Akademickiego, który wygłosił pierwsze przemówienie powitalne. Dalsze przemówienia wygłosili pp.: Tadeusz Romer, im. Sodalicii Akademików, p. Lubowiecka im. Sodalicii Akademiczek, profesor J. Brzeziński, kurator Koła krakowskiego zyczył Odrodzeniowcom, by jak najowocniej podtrzymywali wspólnie tradycje Wszechnicy Jagiellońskiej. P. August Turowicz, prezes Djec. Ligi Katolickiej podkreślił konieczność wychowania młodych kadr inteligencji katolickiej. Dr. J. Walczewski imieniem Związku Seniorów „Odrodzenia” za-

znaczył, że „Odrodzenie” nie tylko na terenie akadem., ale także wśród starszego społeczeństwa walczy o zwycięstwo idei Chrystusowych we wszystkich dziedzinach życia. Sekretarz Komitetu złożył sprawozdanie z działalności „Odrodzenia”, która szła w kierunku religijnym, narodowym, społecznym. Sekretarz Komitetu p. Małko złożył zarazem podziękowanie kilkudziesięciu uczonym katolickim i działaczom katolickim, którzy okazali „Odrodzeniu” wielką życzliwość, zwłaszcza w czasie ostatniego „Tygodnia Społecznego” i Kongresu „Pax Romana”. Po sprawozdaniu p. Małki zabrał głos ksiądz metropolita Sapięha. Dostojny mówca wyraził radość, że dźwięki Zjazdu Rady Naczelnej „Odrodzenia” odbywa się w Krakowie. Stwierdził, że „Odrodzenie” posiada już znaczne zasługi, lecz do zrobienia jest jeszcze bardzo dużo. „Odrodzenie” powinno więc rozpocząć gorącą propagandę swych idei, by skupić w swych szeregach jaknajliczniejszy zastęp młodzieży, oraz by wychować nowy typ Polaka-katolika. Przemówienie swe zakończył ksiądz metropolita życzeniem, by „Odrodzenie” przyniosło całej naszej Ojczyźnie prawdziwe odrodzenie. Na zakończenie zabrał głos p. Budka, dziękując mówcom za życzenia i zamknął zebranie.

Po południu rozpoczęły się właściwe obrady Rady Naczelnej odczytem ks. prof. dr. Wichra i p. Pawła Skwarczyńskiego. Wieczorem uczestnicy Zjazdu udali się na raut do księcia metropolity Sapięhy.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

SKARBIEWO, pow. Bydg. (Przedstawienie amatorskie). W święto Trzech Króli odbyło się staraniem nauczycielki p. Marji Piernikówny przedstawienie, odegrane przez dziatwę szkolną. Na program złożyły się: deklamacje, śpiew solo, obrazek sceniczny „Kopciuszek” w 7 odsłonach i djałog „Żyd i chłop”. Działwa odegrała swoje role znakomicie. W sali szkolnej zgromadziło się dużo publiczności z okolicznych wiosek. Scena, kostjumy bardzo okazałe i dobrane. Przerwy urozmaicała wesoła gra na skrzypcach i mandolinie. Cała impreza wypadła nad wyraz pięknie. Czysty dochód z przedstawienia przeznaczono na bibliotekę szkolną. Nauczycielce Piernikównie należy się szczerze uznanie i podziękowanie za pracę.

TRZECIEWIEC. (Jasełka). Nauczyciel szkoły powszechnej p. B. Grabowicz urządził dla uczniów swojej szkoły w obecności zebranych rodziców „Jasełkę” z deklamacjami i śpiewami. Następnie gwiazdor rozdał podarki dzieciom. Po skończonej uroczystości p. Grabowicz wygłosił piękne przemówienie partjotyczno-religijne o miłości Boga i Ojczyzny. Po wspólnym odśpiewaniu kolędy „Bóg się rodzi” obywatel p. W. Zasadzki w imieniu obecnych rodziców podziękował nauczycielowi p. Grabowiczowi za przygotowanie dzieci do Jasełki oraz za pracę pedagogiczną.

WYRZYSK. Za staraniem Tow. Pań św. Wincentego a Paulo urządzono w tym roku w miasteczku naszym wspaniałą gwiazdkę dla biednych. Zebrano na ten cel w gotówce 409,50 zł., 5 ctr. zboża, 3 ctr. maki, 36 ft. kaszy, 1 skopa, 10 ft. słoniny, 4 ft. masła, 8 ft. kiszek, 1 kaczkę, 7 bochenków chleba, 3 strucle, placek, pierniki, 29 par pantofli, i inne towary.

Miejscowi biedni zebraли się w sali p. Rewolińskiego. Po krótkim przemówieniu ks. proboszcza, przystąpiono do obdarowania biednych. Tutejszy sierociniec jako i 46 rodzin, zostały obficie obdarzone, w których to imieniu wszystkim ofiarodawcom składa serdeczne „Bóg, zapłać” Zarząd.

Fordon.

Obchód gwiazdkowy Tow. Młodzieży Męskiej. Tow. Młodz. Męsk. okazuje u nas dużo ruchliwości, dzięki niezmordowanym zabiegom patrona ks. Głowczewskiego. W drugie święto Bożego Narodzenia urządziło Tow. Młodzieży skromny, lecz piękny obchód gwiazdkowy w miejscowej szkole, na program którego składały się: przemowa patrona, deklamacje wygłoszone przez druhow J. i St. Demskich, śpiew itd. Serdecznymi słowy przemówił do zebranych ks. proboszcz Gostomski. Dużo śmiechu wywołał gwiazdor rozdawaniem podarków, wzajemnie przez druhow sobie ofiarowanych. Po zakończeniu tego obchodu, podążyli druhowie do Strzelnicy, gdzie Związek Inwalidów Wojennych urządził przedstawienie. Inwalidzi odegrali dwie sztuczki. Reżyserował p. Rutkowski. Po przedstawieniu odbyła się zabawa tańeczna. Amatorzy wywiązałi się ze swego zadania doskonale.

Wielka wenta na rozbudowę kościoła odbędzie się w niedzielę, 15 bm. w salach Strzelnicy z współudziałem znanego Towarzystwa Śpiewu „Echo” z Bydgoszczy, miejscowego Towarzystwa Nauczycielskiego oraz Tow. św. Wincentego a Paulo. Początek o godzinie 4-tej popołudniu: koncert orkiestry wojskowej 62 p. p.; przemówienie miejscowego ks. proboszcza; występy „Echa”; przedstawienie amatorskie: „Nikt mnie nie zna” (Fredry), odegrane przez członków miejscowego Tow. Nauczycielskiego; tańce.

W przerwach różne niespodzianki jak: koło szczęścia; loteria fantowa; pocztą japońska; cyganek wróżbiarka i wiele innych.

Bufoet suto zaopatrzony w ciepłe i zimne przekąski, oraz inne smakołyki.

Zamknięcie szkoły. Z powodu rozszerzenia się żarnicy szkoła nasza zarządzeniem lekarza powiatowego została zamknięta na przeciąg tygodnia.

Tajemniczy strzał. Dn. 3 bm. przejeżdżał rowerem przez las około godz. 8-jej wiecz. p. Świetlik z Kolonii obok Jaruzyna. Nagle z gęstwy leśnej padł strzał i p. Świetlik został ranny w nogę. Sprawę tą wyjaśni z pewnością policja.

Echa strasznego morderstwa pod Działdowem.

Donosiliśmy już, iż przy stacji kolejowej Pryama pod Działdowem znaleziono zwłoki jakiejś kobiety. Jak się okazało zamordowano w tajemniczy sposób niej. Żebrowską, lat 60. Dalsze śledztwo przyniosło nowe szczegóły tej zbrodni. Oto w odległości 150 mtr. od miejsca, gdzie znaleziono zimne zwłoki staruszki natrafiono na zwłoki innej kobiety, wiszące na drzewie. Sprawdzono natychmiast psa policyjnego, który poprowadził funkcjonariuszy oddziału śledczego do wsi Pierławki, do mieszkania robotnika Konieczki, którego natychmiast aresztowano.

Wzięty w krzewowy ogień pytań, K. przyznał się do zabójstwa Żebrowskiej. Dowodził, że idąc z nią wzdłuż toru, został podrażniony rzekomo przez obelżywe jej odezwanie się, i nie mogąc zapamiętać nad sobą, uderzył kobietę pięścią w głowę tak, że nieszczęśliwa padła bez życia. Przerazony tym wypadkiem morderca pobiegł do domu, aby uwiadomić o nieszczęściu siostrę zamordowanej, która w międzyczasie, według słów zbrodniarza, powiesiła się w zagałniku.

Poświęcenie sztandaru robotników chrześc. w Poznaniu.

Niezwykle piękna uroczystość zgromadziła w święto Trzech Króli wielką rzeszę robotników i ich rodzin w kościele Matki Boskiej (ojców Salezjanów przy ul. Wronieckiej).

Mała ta niedawno odbudowana świątynia zapelniała się wiernymi po brzegi tak, że wielu uczestników nabożeństwa stało w kruchcie, na ulicy i na dziedzińcu zakładu ojców.

W kościółku stał las sztandarów bratnich organizacji, których liczne delegacje towarzyszyły do kościoła na poświęcenie nowego sztandaru Zjednoczenia Chrześcijańskich Związków Zawodowych.

Na intencję poświęcenia odbyło się uroczyste nabożeństwo u Salezjanów.

Kazanie okolicznościowe pełne za serce chwytających słów wygłosił znany społecznik na niwie chrześcijańskich robotników ks. Mirek, mszę św. odprawił rektor Salezjanów, ks. Śródka.

Podczas mszy św. śpiewał miejscowy chór kościelny bardzo piękny utwór łaciński. Po mszy odbyło się poświęcenie.

Podawali sztandar do chrztu: p. radca Aleksander Barczewski z Warszawy, p. radca dr. Trzeciński z Świerkowa, p. red. Jan Teska z Bydgoszczy, p. Leon Weber, p. radny Tylczyński z Poznania, oraz panie: radczyni doktorowa Jagielska, Janczewska, Wiertelowa, Tyrakowska i Tylczyńska.

Do kościoła i w drodze z powrotem do sali Boulevard przy pl. Norwomiejskim odbył się wspaniały pochód z orkiestrą na czele. W Bulwarze uroczysta akademja, którą zagał p. prezes Frąckowiak. Marszałkiem akademji obrano przez aklamację p. red. Teskę.

Na porządku obrad akademji znajdował się piękny wykład pana prof. Dr. Krotoskiego na temat: „Kwestja socjalna a chrystjanizm”. Po doktorze Krotoskim przemawiali liczni delegaci i goście. Najpierw zabrał głos p. radca Trzeciński imieniem chrześc. wręczając w ich imieniu złoty gwóźdź pamiątkowy do sztandaru. W imieniu własnym, chrześc. i chrześcijańskich związków zawodowych w Warszawie przemawiał następnie p. radca Barczewski z Warszawy; p. prezes Piotrowski w imieniu Chrz. Zw. Zawodowego w Bydgoszczy, p. radny Tylczyński imieniem organizacji wojewódzkiej i lokalnej Chrz. Dem., p. Janczewski im. Klubu Chrz. Demokracji w Radzie miejskiej, p. Sarbiniewicz im. pracowników warsztatów kolejowych i Pol. Zw. Kol., p. Matelski im. Koła Obywatelskiego, p. inż. Danczowski im. polskiego koła chrześc. Rady ubezpieczonych Poz. Kasy Chor., p. red. Górnicki im. redakcji „Dz. Poznańskiego”, p. Janiak im. Chrz. Dem. w Ostrowie, p. Baranowski im. Zw. Urzędników Kol., p. Dziechciorz im. Pol. Zw. Kol., red. Żniński im. redakcji i wydawnictwa „Nowego Kurjera”, wręczając gwóźdź pamiątkowy, p. Kraszewski im. pracowników firmy C. Hartwig Sp. Akc. w Poznaniu. W końcu przemawiali członkowie zarządu pp. Frąckowiak i Brejski, dziękując wszystkim za liczny udział w uroczystości a ofiarodawcom za dopomaganie w sprawieniu sztandaru. Ostatni mówca szczególnie podkreślił wydatną pomoc

chrześc. panny Tyrakowskiej, która starała się o zbieranie funduszu sztandarowego i własnym kosztem sprawiła pięknie przez siebie wykonaną szarfę ze złotym haftem do sztandaru.

W końcu uchwalono wysłanie następujących dwu telegramów:

1. Do Jego Eminencji ks. kardynała Hlonda, bawiącego obecnie w Rzymie:

„Zgromadzeni z okazji poświęcenia sztandaru delegaci Chrześcijańskich Związków Zawodowych z Poznania poczytują sobie za obowiązek złożyć Waszej Eminencji w wiecznym Rzymie winny hołd synowskiego przywiązania oraz bezwzględnej oddania w służbie Boga i Ojczyzny na podstawie zasady i etyki katolickiej. Jednocześnie proszą gorąco Waszą Eminencję być wyrazicielem naszych synowskich uczuć u stóp Jego Świątobliwości Ojca św. Piusa XI z prośbą o błogosławieństwo Apostolskie dla Chrześcijańskich Związków Zawodowych Wielkopolski.”

2. Do Przewielebnego ks. Prałata Stanisława Adamskiego w Poznaniu:

„Z okazji poświęcenia sztandaru Zjednoczenia Chrześcijańskiego Związku Zawodowego ślą zgromadzeni delegaci siewcy idei Chrześcijańskich Związków Zawodowych serdecznie wyraży czci i szanowania wraz z życzeniem długiego i czerstwego żywota i prośbą o dalszą pomoc moralną w pracy związkowej”.

Żywe oklaski były dowodem, iż oba telegramy były z duszy wyjęte zgromadzonym. Na tem program Akademji się wyczerpał.

Z Inowrocławia.

Uchwała zarządu cechu kowali. Zarząd cechu oświadcza, że swego akcesu, danego do Narodowej Unji Gospodarczej nie wycofuje, lecz solidaryzuje się bezwzględnie z swym centralnym zarządem w Poznaniu i nie myśli się wyłamywać z konsolidacji całego stanu rzemieślniczego.

Wielkie zebranie bezrobotnych odbyło się w ub. środę, w sali Zw. Zaw. Kol. w Inowrocławiu, na które przybyło około 500 osób. Po krótkiej dyskusji wybrano komisję bezrobotnych, z Głowackim na czele, która ma przedstawić prezydentowi miasta uchwalone rezolucje, idące w tym kierunku, aby magistrat udzielił bezrobotnym większych zapomóg pieniężnych oraz opału na czas zimowy oraz, aby natychmiast rozpoczął prace inwestycyjne. Drugą rezolucję wysłano do zarządu Funduszu Bezrobocia w Bydgoszczy, która domaga się szybkiego załatwienia wniosków o zasiłki, gdyż dotychczas trwają one zbyt długo.

Zabawa Akademickiego Koła Kujawskiego, jaka się odbyła w ub. piątek o godz. 9 wiecz. w salach hotelu Basta, ścignęła dość duży publiczności. Czysty zysk przeznaczono na budowę Domu Akademickiego w Poznaniu.

Koncert Tow. śpiewu „Szarotka”, urządzony w ub. piątek wieczorem w Parku Miejskim, na którym odpiewano przepiękną Beethovena „Missa in C”, nie cieszył się zbyt wielkim powodzeniem. W koncercie brali udział złączone chóry śpiewacze, jak np. Tow. śpiewu „Moniuszko”, „Szarotka” i Chór Farny, kilku artystów — śpiewaków opery poznańskiej, orkiestra wojskowa 59 pp. i artysta-skrzypek p. prof. Antoni Maliek z Poznania. Wykonanie

Koronowo.

Tow. Młodych Polek urządza w niedzielę, dnia 15 bm. o godz. 7,30 wiecz. w Grabinie bardzo urozmaicone przedstawienie amatorskie. Generalna próba odbędzie się w przeddzień przedstawienia. Program bogaty, a popisy Młodych Polek dobrze zapisane są w Koronowie. Wybrano sztuczki nowe, arcykomiczne, efektowne i urozmaicone tańcami popisowymi. Część zysku przeznaczona na ochronkę. Mamy nadzieję, że w dniu przedstawienia goście zapelnia salę Grabiny po brzegi.

W Nowy Rok urządziło Tow. Mł. Polek obchód gwiazdkowy u p. Gollnika. Pod choinką zebrano się druhen, członków patronatu, gości, razem około 130 osób.

Kolendy, przemowy ks. patrona, wicepatronki i zast. prezesa, jako też monologi djałogi poważne i humorystyczne, dalej „Jasełka” i fantazja gwiazdkowa — wszystko oddano pięknie za zrozumieniem.

Rozbawiona młodzież z zapalem witała i przyjmowała każdy numer programu, ze szczególnym entuzjazmem oklaskiwano przemowę ks. patrona Zelewskiego.

Dzielono się opłatkiem, rozdawano jabłka i pierniki, a w końcu drobne upominki. Wspólna herbata, tańce i gry towarzyskie, przepłacone loterją fantową zakończyły ten nadwyraz udatny wieczorek.

Wszystkim, którzy w Nowy Rok życzliwość okazali Młod. Polkom, serdeczne „Bóg zapłać”!

Gniezno.

Z życia Czeladzi Katolickiej. Miejsce Tow. Czeladzi Katolickiej urządziło ub. tygodnia uroczystą wieczornicę, połączoną z obchodem gwiazdkowym, które zagał prezes p. Konieczny, poświęcając kilka słów ś. p. członkowi Pawlickiemu. Następnie przyjęto jako członków p. Biegańskiego i p. Wilandta, poczem ks. dziekan Zabłocki wygłosił uroczyste przemówienie, życząc w końcu wszystkim pomyślnego nowego roku. Podczas wieczery przemawiali jeszcze pp. Palędzki i Malinowski, poczem po odśpiewaniu kilku kolend odbyła się skromna zabawa tańeczna dla członków i zaproszonych gości.

Zakończenie turnieju szachowego. Decydującą partję o mistrzostwo miasta Gniezna rozegrało 6 bm. pomiędzy p. Radwańskim a p. Czarnotą z wynikiem 1:0 na korzyść p. Radwańskiego, członka Gn. Kl. Szachowego. Drugim i trzecim miejscem podzielili się bracia Gawrych I i II.

Miesięczne zebranie klubu sport. „Stella”. Dnia 5 bm. odbyło się miesięczne zebranie kl. sport. „Stella”, które zagał prezes p. Kujawski. Punkt pierwszy obrad dotyczył utworzenia sekcji hokejowej, którą to sprawę referował prezes towarzystwa, wywołując wszystkich członków - lyżwiarzy do pilnego treningu, aby już w przyszłym tygodniu, o ile pogoda na to pozwoli, zmierzyć swe siły z I składem hok. G. K. S. W dalszym ciągu zebrania omawiano różne sprawy, dotyczące balu maskowego, który odbędzie się dnia 14 bm., a p. Kujawski zwrócił się do obecnych z wezwaniem, aby pomogli zarządowi w przygotowaniach do tego balu.

mszy „Missa in C” było wprost wspaniałe, obecni na koncercie przeżywali piękne chwile. Inicytwa Tow. „Szarotka” zasługują na zupełne uznanie i specjalne podkreślenie. Kto nie był obecny na koncercie, ten żałuje po niewczasie. Wyrażamy nadzieję, że Tow. „Szarotka” koncert ten raz jeszcze powtórzy w czasie wielkiego postu i uprzedni go szerszym warstwow społeczeństwa kujawskiego.

(k) Ze Zw. Hallerczyków. W święto Trzech Króli placówka miejscowa odbyła po zwykłym swem posiedzeniu miesięcznym walne doroczne zebranie. Przewodniczył p. B. Łukasiewicz z Gniewkowa, sekr. p. Szczuraszek. Po szczegółowych sprawozdaniach uchwalono zarządowi absolutorjum wraz z podziękowaniem za dotychczasową działalność. Nie było żadnego poważniejszego wydarzenia czy święta w Inowrocławiu, by Placówka wraz ze swą Drużyną Błękitną, licząca 110 młodzieńców, udziału nie brała lub się doń nie przyczyniła. Na szczególną pochwałę zasłużył sobie p. Zygm. Wasilewski, kdt. drużyny. Do nowego zarządu wybrano, mimo trudności z wynalezieniem prezesa placówki, wobec odmowy poprzedniego dziełnego prezesa p. Deglera, który wyjeżdża, pp. Mąkę jako prezesa, Wasilewskiego zastępcą; Rochwalskiego — sekretarza z p. Jądziarskim; Urbańskiego skarbnikiem, a lawniki Jagielskiego i Lewandowskiego. Reszta członków zarządu pozostała w swym poprzednim składzie, podobnie jak i komisja rewizyjna. Jedynie chorążym pp. Brühlowi i Malikowi dodano asystentów w osobach pp. Książkiewicz i Komorowski Wład. Nowemu zarządowi złożono życzenia dalszej owocnej pracy dla „Chwały Polski”.

Z POMORZA.

RADZYŃ-POMORZE. (Wieczór misyjny.) Proboszcz radzyński ks. radca Wojciechowski urządził w święto dnia 6 bm. „wieczór misyjny” którego program składał się z przemówienia ks. radcy Wojciechowskiego, deklamacji, śpiewów wspólnych, wykładów z przeżyciami. Udział publiczności był bardzo liczny.

KIELNO. (Z życia Tow. Powstańców i Wojaków.) Na walnym zebraniu Tow. Powst. i Woj. wybrano nowy zarząd, w skład którego weszli pp.: Samson Feliks — prezes, Bieszk Antoni z Małych Tuchomek — zastępca prezesa, Filip Franciszek z Kielna — sekretarz, Bładowski Leon — zast. sekretarza, Robakowski Franciszek z Dobrzewina skarbnik, Dawidowski Grzegorz z Burzanki — zast. skarbnika, nauczyciel Hoppe z Koleczkowa — komendant, Klecka Klemens z Warzna — zast. komendanta, Edmund Lesner, nauczyciel z Kielna — ref. oświatowy. Na ławników wybrano pp. Maleka Augustyna z Brzozówki, Hasa Józefa z Dobrzewina, Górskiego Jana z Burzanki. Mężem zaufania na Kielno został Tessmer Florjan, na Dobrzewino Hallmann Leon, na Warzno Stubba Leon, na Leśno Holza Teodor.

ŚWIECIE. (Wyjaśnienie.) Otrzymałmy nast. pismo: W numerze Dzien. Bydg. z dnia 5. bm. ukazała się notatka z Świecia, że i w Strzelnicy nie obyło się bez awantur w dniu sylwestrowym. Wobec tego proszę o sprostowanie notatki, gdyż w dniu tym żadnych awantur w lokalu Strzelnicy nie było i zabawa odbyła się w jaknajlepszym porządku.

Marjan Badziąg
gospodarz „Strzelnicy”.

Zjazd rzemieślników rolnych
w Chelmży.

W niedzielę, dnia 15 bm. odbędzie się w Chelmży, w hotelu Dworcowym okręgowy zjazd całego Pomorza wszystkich rzemieślników rolnych, jak kowali, kołodziejów, murarzy, cieśli i ogrodników Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego.

Porządek obrad: O godz. 10 przed poł. zagajenie i słowo wstępne (prezes okręgowy Radtke), sprawy kontraktowe i referat organizacyjny p. Zglinieckiego, referat na tle spraw wyborczych, prezes okręgowy Odrowski, wybór zarządu okręgowego i zarządów powiatowych itd.

Wobec bardzo ważnych spraw ujętych w przedmiocie proszę wszystkich rzemieślników rolnych Zarząd.

Chojnice.

Opera warszawska. Gościł u nas zespół artystów opery warszawskiej, który wystawił w hotelu p. Engla, dwie opery: „Zydówkę” Halewskiego oraz „Traviatę” Verdi’ego. Na obu przedstawieniach publiczność wypełniła salę po brzegi. Jest to dowodem wyrobionego smaku artystycznego miejsc. społeczeństwa. Artysty stanęli na wysokości zadania, tak pod względem głosowym, jak i aktorskim. Mimo szumnej reklamy przybyło tylko 3 muzyków, zatem o orkiestrze nie mogło być mowy!

Wieczorek u kupców smodzielnych. Dnia 12 bm. w hotelu Engla urządził Tow. Smodzielnych Kupców wieczorek taneczny, połączony z doskonałym koncertem. Wieczorek zapowiada się znakomicie.

Z tygodnia akademickiego. W piątek, w święto Trzech Króli odbył się dancing w lokalu p. Kaletty na rzecz tygodnia akademickiego. Przy doborowym zespole orkiestry wojskowej bawiono się doskonale.

Z życia tow. ludowego św. Antoniego. Dzięki staraniom zarządu Tow. Ludowego, urządzono w ub. piątek zabawę karnawałową, połączoną z odegraniem dwóch sztuk p. t. „Adam i Ewa” i „Garnek z popiołem”. Zebrani goście powitali honorowy prezes ks. dr. Kirstein. Po odegraniu sztuczek, które wypadły zadowalająco, odbyła się zabawa taneczna.

Bal maskowy handlowców. W sobotę, dnia 7 bm. w hotelu p. Engla, odbył się wspaniały bal maskowy, zorganizowany przez Tow. Handlowców. Przy doskonałym zespole muzycznym i pięknie udekorowanej sali bawiono się w serdecznej harmonii do rana. Nadmienić wypada, że towarzystwo pracowników handlowych cieszy się wielką sympatią wśród miejsc. społeczeństwa, to też na każdej imprezie, zabawie zauważyć można liczną inteligencję miejscową i zamiejscową.

Z targu. Na ostatnim targu płacono za masło 2,50, jaja 5,00, ziemniaki za ctr. 5,00, grzyby suszone 4,00 zł. funt.

Nowa placówka polska. W ub. tygodniu otwarta została nowa mleczarnia polska p. Szachtsznajdra, przy ul. Warszawskiej 7. Mleczarnia zaopatrzona we wszystkie wyroby mleczarskie, pieczywo i urządzona jest nader higienicznie. Szczęść Boże nowemu przedsiębiorstwu.

Nowe przedsiębiorstwo. P. Czesław Sekowski, mistrz fryzjerski, otworzył w lokalu dawn. Banku Ludowego, Rynek 4, zakład fryzjerski, damsko-męski. Nowej placówce Szczęść Boże.

Wypadek. W ub. sobotę w godzinach przedpołudniowych, rozbiegany koń wpadł na miejscowego kupca p. S. wraz z saniami. Pan S. doznał ogólnego potłuczenia. Rozhukanego konia zatrzymali przechodnie.

Puck.

Srebrne gody małżeńskie. W dniu 7 bm. odchodził właściciel majątku, radny miasta p. Karol Busz z swą małżonką srebrne gody małżeńskie. Jubilatom szczęść Boże.

Nowy komendant miasta. Na stanowisko komendanta posterunku policji państwowej przydzielony został rozporządzeniem komendy wojewódzkiej policji państwowej, p. Teodor Szewczenko, pochodzący z Małopolski.

Gwiazdka inwalidów wojennych. W dniu 6 bm. odbył się w sali p. Pawła Zintza, przy ul. Morskiej, wieczór gwiazdkowy Zw. Inwalidów Wojen. Po obdarzeniu dziesiątymi inwalidów i wdów po poległych podarkami gwiazdkowymi odbyła się zabawa taneczna. Sala była szalenie wypełniona.

Nieszczęśliwy wypadek. W dniu 5 bm. w czasie wieczorku familijnego u restauratora Hermanna Brosego, jeden z obecnych gości, p. Stanisław Jabłoński, dzierżawca Domu kuracyjnego, idąc po schodach, wskutek poślizgnięcia się upadł, przyczem doznał złamania prawej nogi.

Odebranie koncesji. Pomorska Izba Skarbowa w Grudziądzu odebrała koncesję na wyszynk napojów alkoholowych obywatelom wolnego miasta Gdańska p. Franciszkowi Szymańskiemu, właścicielowi kawiarni „Warszawianka” i p. Emmie Gigowskiej, właścicielce lokalu przy ul. Hallera.

Nowa placówka handlowa. Z dniem 1 bm. został otworzony przy ul. Szkolnej w domu p. Jakóba Kuchnowskiego nowy handel towarami kolonialnymi, własność p. Behlaua.

Ze szkolnictwa. Czynności inspektora szkolnego powiatu morskiego, wykonuje nadal kierownik miejscowej szkoły wydziałowej p. Brunon Deskowski. Stanowisko to nie zostało dotąd obsadzone.

Pożar. W nocy z 4 na 5-go bm. wybuchł w zabudowaniach p. Rechenberga przy ul. św. Jerzego pożar. Zaalarmowano natychmiast miejską straż pożarną, której udało się pożar w krótkim czasie stłumić.

Zabawa akademicka. Powiatowy komitet 6 tygodnia akademika urządził w niedzielę, w sali tuż Domu Kuracyjnego zabawę taneczna. Przygrywać będzie orkiestra marynarki wojennej z Gdyni.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 13 bm. włącznie apteka „Radziecka”, ul. Szeroka 27, tel. 250.

Z Teatru Pomorskiego. We wtorek, 10 bm. o godz. 8 wiecz. poraz drugi i trzeci, pełna pogody i humoru krotchwila w 3-ach aktach R. Ruskowskiego p. t. „Wesele Fonsia”.

W środę, dnia 11 bm. o godz. 8 wiecz. „Traviata”, piękna opera Verdi’ego, jedyny występ warszawskiej opery objazdowej, pod dyrykcją dr. T. Wierzbickiego. Własne stylowe kostjmy, własne dekoracje. Partję Violletty wykona śpiewaczka koloraturowa scen zagranicznych p. E. Jelicmewa, Alfreda p. M. Płuzanski, ojca Z. Nawima — Witkowski. Bilety w cenie od 1 do 6 zł. do nabycia w kasie teatru.

W czwartek, dnia 12 bm. o godz. 8 poraz czwarty „Wesele Fonsia”, Ruskowskiego.

W piątek, dnia 13 bm. z powodu prób z arcydzieła Szekspira, genialnej tragedji p. t. „Otello”, którą z wielkim nakładem kosztów i wysiłku artystycznego przygotowuje nasz teatr od dłuższego czasu, a której premiera odbędzie się w sobotę, dnia 14 bm., przedstawienie zawieszono.

Przeglądać listy wyborcze. Wszystkim uprawnionym do głosowania przypominamy o sprawdzeniu list wyborczych, które są wyłożone w lokalu komisji wyborczych. Listy wyborców sprawdzać można tylko do dnia 15 stycznia.

Wydział śledczy przy komendzie policji państwowej miasta Torunia wzywa wszystkich tych, którzy kupowali jakiegokolwiek artykuły od osobników: Liwkowskiego, Dąbrowskiego i Kilińskiego, aby się zgłosili we własnym interesie w wydziale śledczym, Staromiejski Rynek 10, II piętro.

Budżet miasta Torunia na rok 1928-29 wyłożony jest do przeglądania w biurze rachuby (Ratusz) pokój 34 II p. w godzinach urzędowych od dnia 5 do 11 bm.

Traktat handlowy z Niemcami. Wykład o traktacie handlowym z Niemcami wygłosi pre-

Z Grudziądza.

Baczność Powstańcy i Wojaści! Podaje się do wiadomości członków, że walne roczne zebranie odbędzie się w środę, dnia 18 bm. o g. 7,30 wieczorem, w sali hotelu Kellasa przy ul. Wybickiego.

Pogrzeb śp. Kazimierza Puffke’go. Odbyła się ekshumacja przedwcześnie zmarłego śp. Puffke’go z domu żałoby do kościoła farnego, gdzie ks. prałat Dembek w asyście ks. Malinowskiego odprawił modły żałobne, następnie kondukt żałobny ruszył na cmentarz.

Za trumną postępowała najbliższa rodzina i bardzo liczni przyjaciele i znajomi, których zmarły miał we wszystkich warstwach społeczeństwa, bo każdemu, jak tylko mógł starał się pomóc, stąd też i smutek ogarnął wszystkich. Requiescat in pace!

P. Zofia Andrzejewska nabyła drogą kupna sklep kolonialny od p. Sabiny Milewskiej, przy ul. Mickiewicza 25. P. Zofia Andrzejewska prowadzić będzie interes ten pod swym nazwiskiem. Nowonabywcom szczęść Boże.

Żydzi wciśkają się już do naszych cechów. Jak się dowiadujemy, sprowadził się do Grudziądza żyd, p. Kuczyński z Włocławka, który osiedlił się na najruchliwszej naszej ulicy 3-go Maja. Ze względu na to, że p. K. chciałby mieć uczeń, zgłosił się do cechu szewskiego i ma być dopuszczony do egzaminu czeladniczego. Cech szewski nie może i nie powinien przyjmować żyda w grono swoje. Pomorska Izba Rzemieślnicza stać powinna na straży interesów naszego rzemiosła.

Ulotki komunistyczne. W mieście naszym rozrzucono ulotki komunistyczne. Policja wpadła na trop kolporterów bibuły komunistycznej.

Obchód gwiazdkowy „Młodzieży Katolickiej” na Chelmińskim Przedmieściu. W salce Derdowskiego, w Trzech Króli odbyła się gwiazdka w Tow. Młodzieży Kat. parafji św. Krzyża. Uroczystość gwiazdkową zagałi ks. patron Puhalski, łamiąc się opłatkiem. Piękne przemówienie jego pozostanie uczestnikom w milej pamięci. Odegrano jednoaktówkę p. t. „Tajemnica wcielenia”, która nadzwyczaj się udała. Przewodniczącym był prezes, p. Zakrzewski, a p. Leon Jankowski instalację elektryczną złożył bezinteresownie.

Miesięczne zebranie Koła Stow. Chr. Nar. Nauczycielstwa Szk. Powsz. odbędzie się w środę, dnia 11 bm. o godzinie 7,30 punktualnie w lokalu p. Kellasa, ul. J. Wybickiego. Na porządku dziennym m. in. sprawami referat (dokonanie rozwoju historycznego szkoły twórczej) na temat: „Rozwój polskiej myśli pedagogicznej ze szczególnym uwzględnieniem jej związku z ideą szkoły twórczej.” — ref. kol. Nowacki. Poza tem szczegółowe omówienie zbliżającej się zabawy. O liczny udział członków prosi zarząd.

Wykłady Polskiego Tow. Krajoznawczego odbędą się w następującym porządku: 12 bm. red. Fiedler z Bydgoszczy: „Ojców i dolina Prądnik”. 19 bm. dr. Maj: „Chiny i ich zwyczaje”. 20 bm. ks. Lęga: „Wycieczka do północnych Włoch”. 2 lutego kapt. Binders: „Warszawa, stolica Polski”. — Wykłady będą wszystkie ilustrowane przeżyciami, odbywają się w ogrzanej auli seminarjum naucz. przy ul. Lipowej, początek o godz. 7,30. Wstęp 20 gr. dla członków Tow. Kraj. i dla młodzieży — 10 groszy.

„Sokół” żeński swojej młodzieży. Ruchliwy i pracowity żeński „Sokół” urządził w ub. środę gwiazdkę dla swej młodzieży żeńskiej, która odbyła się w hali ćwiczebnej gimnazjum żeńskiego przy ul. Groblowej. Uroczystość rozpoczęto przedstawieniem amatorskiem. Reżyserowała kierowniczka oddziału młodzieży, nauczycielka p. Heldówna. Sztuczka udała się świetnie i należy się podziękować p. H. za trud i mozoł, który w imprezę tę włożył. Następnie odśpiewano kilka kolęd. Bardzo serdecznie przemówiła do młodzieży prezeska p. Maciejewska, zachęcając ją do uczęszczania na lekcje a rodziców, aby dzieci swe na lekcje gimnastyczne do „Sokoła” posyłała. Rozdano około 60 podarków. Zarząd gniazda żeńskiego stawił się w komplecie. Zauważyliśmy m. in.: 1-szą wiceprezeskę p. Helenę Poznańską, sekretarz Kaczmarską, skarbniczkę Dostatnią, Okręg III. reprezentowała naczelnik toż p. Piotr Dostatni, który zastępował nieobecnego prezesa p. Wł. Samolińskiego. Uniewinniły się panie: naczelniczka Zalewska i przewodnicząca zabawowej Marja Kellasa. Bardzo licznie przybyli rodzice dzieci, z czego się bardzo cieszyć wypada. Niechaj ta uroczystość gwiazdkowa będzie bodźcem do dalszej intensywnej pracy w „Sokole”.

Placówka Hallerczyków w Grudziądzu, na której czele stoi dzielny i zasłużony działacz p. Kaźmierski, obchodziła w święto Trzech Króli swą doroczną gwiazdkę, w gronie ściśle zamkniętym, w lokalu p. Wojciechowskiego, przy ul. Fortecznej. Hallerczycy zebrali się dość licznie ze swymi rodzinami. Uroczystość zagałi prezes p. Kaźmierski przy oświetlonym drzewku, witając serdecznie prezesa honorowego p. Krakowiaka, którego uroczystie dekorował odznaką honorową: „mieczem Hallerowskim”. Była to chwila nader uroczysta, która pozostanie tak dekorowanemu jako i uczestnikom w milej pamięci. Taką samą odznakę otrzymali: ks. kanonik Łukaszkiewicz i p. Stanisław Kunz. W imieniu wydawnictwa i redakcji „Dzien. Bydg.” złożył p. Kunz serdeczne życzenia placówce, zachęcając do wytrwałej pracy dla dobra sprawy. Pan Bińkowski (współzałożyciel i b. długoletni prezes placówki) dziękując prasie za poparcie, prosił usilnie tak miejscową jak i zamiejscową, aby popierała dążności Hallerczyków nadal. Wiele uciechy sprawiło działwie wejście gwiazdora. Przewodniczący komisji zabawowej, p. Walczak, rozdał działwie różne miłe upominki. Zaznaczyć wypada, że obchód gwiazdkowy u Hallerczyków cechował rodzinny nastrój. Wiele stracił ci, którzy aczkolwiek zaproszeni, na tę skromną gwiazdkę się nie stawili. A jednak pamiętano o wszystkich a więc także i o nieobecnych. Przy muzyce i milej pogawędce spędzono w tem serdecznym kółku kilka miłych chwil.

Kradzieże się mnożą. Budownicemu p. Ornasowi, przy ul. Chelmińskiej 57 skradziono drabinę wartości 60 zł. Piotrowskiemu Romanowi, malarzowi, przybory malarskie wartości 100 zł., p. Wiktorji Tylickiej, zamieszkałej przy ul. Ogrodowej 8, zabrano bieliznę wartości 35 zł., a pewnemu urzędnikowi Pom. Izby Skarbowej 10.000 zł. Ta ostatnia kradzież tem bardziej jest ciekawa, że gotówkę zabrano śpiącemu małżeństwu z pod poduszki i z zamkniętego mieszkania. Nasza dzielna policja jest już na tropie złodziei.

Podziękowanie. Dyr. Andrót (Vesta) zamiast życzeń noworocznych, złożył na ubogich m. Grudziądza 100 zł., za co składam Mu na tej drodze podziękowanie. — Prezydent m. Włodek.

Żeńskie Tow. gimn. „Sokół” podaje do wiadomości, że walne zebranie nie odbędzie się dnia 10 bm., jak było zapowiedziane, lecz odłożone zostało na wtorek 17 bm. wieczorem o 7,30 w lokalu p. Kellasa przy ul. Wybickiego, z następującym porządkiem obrad: zagajenie, wybór przewodn. i sekretarza z ostatniego zebrania, odczytanie protokołu z ostat. zebrania, sprawozdanie sekretarki, skarbniczki, naczelniczki i kierown. młodzieży oraz rewizorek kasy, udzielenie absolutorium staremu zarządowi, wybór jednej trzeciej członkini zarządu w miejsce ustępujących, wprowadzenie nowego zarządu i wolne głosy i wnioski. W razie niestawienia się wszystkich członkini, odbędzie się o godz. 8,30 drugie zebranie, którego wszelkie uchwały będą prawomocne.

Repertuar kin.

Kino „Apollo” wyświetla wielce oczekiwany film „Baron cygański”. Jako nadprogram „Przemysłowcy”. Razem 20 aktów.

Kino „Orzeł” wyświetla „Orłowa” (Gehenna miłości), dramat w 18 aktach z życia rosyjskiego. Do tego obrazu przygrywa orkiestra baletajarzy. W drugiej części „Władczyni Atlantydy”.

W kinach tych daje się codziennie dwa przedstawienia: o godz. 6-ej i 8,15.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 10 stycznia 1928 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Agatona pap., Honoraty p.
Jutro: Higinjusza pap., m., Teofila m.
Wschód słońca godz. 8.13.
Zachód słońca: godz. 16.1.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od poniedziałku 9 hm. do poniedziałku 16 hn. dyżurują:

- 1) Apteka pod Aniołem, ul. Gdańska.
- 2) Apteka Kuźaja, ul. Długa.
- 3) Apteka pod Łabędziem, ul. Gdańska.

MUZEU MIEJSKIE przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10-1 i od 5-7 wieczorem. Obecnie w muzeum wystawa zbiorowa prof. K. Łabrowskiego i p. W. Gentil-Tippenhauer.

Wypożyczalnia książek „Lektora”, ulica Gdańska 141. otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

TEATR MIEJSKI.

Dziś premiera tchnącej szczerą bezprezjonalną pogodą i niesfrasobliwą wesolnością milej krotoczwili oryginalnej Zdzisława Marynowskiego „Samolot S. P. 13”. Na czele świetnej obsady pp: Andrzejewska, Marzewska, Sarnecka, Zahorska, Andrzejewski, Borski, Daniłowicz, Dominiak, Kaden, Lochman, Luszczewski, Sawicki, Stępowski i Wronski. Reżyserował M. Melina.

W środę powtórzenie wtorkowej premjery: „Samolot S. P. 13”.

W czwartek pełna sukcesów operetka Benatzky'ego „Adieu Mimi” z p. Orszańską w roli tytułowej.

W piątek „Szczęście Franła” W. Perzyńskiego w gościnnym występie St. Jaracza w otoczeniu własnego zespołu.

W sobotę po południu o godz. 4-tej po cenach najniższych dla młodzieży szkolnej piękne widowisko jasełkowe E. Zegadłowicza „Gdy się Chrystus rodzi” w wykonaniu całego zespołu, wieczorem „Dzwony z Corneville”.

Wobec licznych zapytań ze strony naszych milusińskich dyrekcja teatru niniejszym zawiadamia, że piękna baśń fantastyczna Or-Oia „Zaczarowana królewna” ukaże się poraz ostatni w sezonie w niedzielę dnia 15 bm. o godz. 1-szej w południe.

W pełnych próbach „Za dawnych do-brych czasów”, operetka Stoltza, oraz pełna pogody i mistrzowskich uśmiechów komedia Fredry „Wielki człowiek do małych interesów” z dyr. Stomą w roli tytułowej.

— **Stefan Jaracz w Bydgoszczy.** Na liczne zapytania ogłasza Dyrekcja Teatru Miejskiego, że tym razem piątkowy występ Jaracza z całą pewnością dojdzie do skutku. Właśnie w celu upewnienia się co do przyjazdu znakomitego artysty Dyrekcja Teatru skomunikowała się z Dyrekcjami Teatrów w Poznaniu, Krakowie, Lwowie, Wilnie i Lublinie i otrzymała odpowiedź, że zapowiedziane w czasie obecnego tournée występy w tychże miastach wszędzie odbyły się punktualnie według zapowiedzianego terminu.

— **Jadwiga Fontanówna w Bydgoszczy.** Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy, uroczą primadonna opery poznańskiej Jadwiga Fontanówna wystąpi w Teatrze Miejskim jedyny raz jako Dżewanna w operze komicznej Planquett'a „Dzwony z Corneville” w sobotę, dnia 14 bm.

Podczas przerwy wykona orkiestra pod batutą kapelmistrza Tomaszewskiego utwory bydgoskiego kompozytora, p. Komisarza Pol. Państw. Przymusińskiego. Odegrane zostaną: uwertura „W niewoli” oraz pierwsza część dramatu symfonicznego „Nad jeziorem”.

— **Trzydziestoletni jubileusz pracy zawodowej.** W dniu dzisiejszym obchodzi trzydziestoletnie pracy zawodowej dyrektor Głównej Kasy Miejskiej, p. W. Wronski. Z okazji tego jubileuszu Towarzystwo Urzędników Miejskich ofiarowało Jubilatowi dyplom honorowy oraz mały upominek.

— **Prawdopodobny przebieg pogody w Polsce:** Naogół chmurno, z wypogodzeniem na zachodzie i północy kraju. Miejscami mgliście. Nocą lekkie przymrozki, w ciągu dnia odwilż. Slabe wiatry zachodnie.

— **Zgon.** W ub. niedzielę zmarła w szpitalu Dżakonisk 6. p. **Zofja Wjśniewska**, b. sekretarka Towarzystwa „Les amis de la Pologne” w Paryżu, jak również b. sekretarka znanej przyjaciółki Polski, p. Bailly. Wyprowadzenie zwłok ze szpitala do kostnicy cmentarza nastąpi dziś, we wtorek o godz. 4-tej po południu; pogrzeb zaś w kostnicy na nowy cmentarz w czwartek o godz. 3¼ po południu.

— **Do Muzeum Miejskiego** złożyli jako dar ostatnio: P. Wiceprezydent miasta **Dr. Chmielarski** — jeden medal bity w 10-tą rocznicę rekrutacji do armji polskiej we Francji 1917—1927, wręczony p. Wiceprezydentowi miasta z okazji przyjazdu do Bydgoszczy wycieczki ameryk. weteranów armji polskiej w roku 1927. **Towarzystwo Czeładzi Rzeźniczej w Bydgoszczy** — jeden stary sztandar Towarzystwa z 1861 r. **Student p. Witold Chmarzyński** w Bydgoszczy, ul. Pomorska 49 — 5 marek srebrnych wolnego miasta Hamburga 1913 r. **P. Fr. Majewski**, kierownik szkoły w Dąbrowie Chełmińskiej — plik banknotów wojennych niemieckich. **Pani Dr. Glińska** w Bydgoszczy, ul. 20 stycznia 34 — przez Bibliotekę Miejską — jeden bilet skarbowy na 4 złote z 1794 r. **P. Wincenty Kaźmierczak**, leśniczówka Dąbie pod Więcborkiem — jedną monetę (szóstak koronny) Jana Kazimierza. **Gimnazjasta Wiktor Dylik** w Więcborku — jeden pistolet z początku 19-go wieku. **P. Duszyńska** w Bydgoszczy, Śniadeckich 20 — jeden banknot 1000-rublowy powojenny 1919 r. Zarząd Muzeum Miejskiego składa ofiarodawcom serdeczną podziękę.

— **Muzeum Miejskie.** Frekwencja w miesiącu grudniu. Muzeum Miejskie odwiedziły następujące szkoły: Gimnazjum Klasyczne — 88 uczniów, Liceum Handlowe — 65 uczniów, Szkoła Wydziałowa żeńska — 50 uczennic, Gimnazjum żeńskie Human. — 38 uczennic, Szkoła Przemysłowa Doksztalająca — 25 uczennic, Szkoła Powszechna „Staszica” — 25 uczennic, Szkoła Przemysłowa — 16 uczennic, Gimnazjum im. Kopernika — 16 uczniów. Razem 323 uczni i uczennice.

W miesiącu grudniu odwiedziło Muzeum ogółem 650 osób.

— **Termin zapisów na Francuskie Kursy Rządowe, w Gimnazjum Kopernika, przedłuża się do 15-go stycznia.** Prowadzone są kursy dla dzieci od lat 10 14, — oraz kursy wieczorem dla dorosłych (przygotowawczy, elementarny średni i wyższy). Absolwenci kursu średniego i wyższego otrzymują oficjalne dyplomy rządowe Francuskie. Sekretariat otwarty codziennie od 6—8. Opłata wynosi 4 zł miesięcznie — 10 kwartalnie.

— **Dziś o 7-mej wszyscy do „Resursy Kupieckiej”!** Ciotki, wujowie, matki, ojcowie, spieszcie na występ waszych synalzków i krewniaków! Patrzenie, jak się umieją bawić godziwie, gdy chodzi o cel szlachetny. Wszak to wszystko na kolonje wakacyjne! Będzie tam teatr tragiczno-komiczny w przed-cudnych, barwnych kostjumach wiejskich, pod egidą sławnej sily artystycznej p. Andrzejewskiego z Teatru Miejskiego. Będzie i koncert wokalo-instrumentalny „Kółka gimnazjalnego”. Prawdopodobnie wystąpią i nasi „Echisci”, znani w świecie szerokim. Po przedstawieniu zaś będą tańce i zabawy dla starszych w stroju spacerowym. Huku i śmiechu za 100 złotych — a wstępne tylko 50 groszy! Prosimy więc bardzo! Przybywajcie! Ale na pewno!!! — Kolo Przyjaciół Harcerzy przy Państw. Gimnazjum Klas.

— **Wielki koncert muzyki polskiej w Grand-Café.** Dziś we wtorek dnia 10 stycznia odbędzie się w kawiarni Grand-Café wielki koncert poświęcony polskim kompozytorom. Orkiestra salonowa pod dyrykcją kapelmistrza Cz. Dzieczkowskiego wystąpi w polskim stroju narodowym i odegra szereg najpopularniejszych utworów Chopina, Moniuszki, Paderewskiego, Osmańskiego i innych. Początek tego nadzwyczajnego programu o godz. 9-tej wieczorem.

— **Niebywała atrakcja karnawału.** Bieżący tydzień, a właściwie sobota 14 stycznia ma przynieść nieznaną dotychczas w Bydgoszczy atrakcję w formie maskowego balu „Pierotów i Pierotek” w salach Hotelu Pod Orłem. Ruchliwy komitet zapewnia, że bal ten będzie gwóździem sezonu. Nie od rzeczy przeto będzie, jeżeli ląknący pięknych i estetycznych wrażeń bydgoszczanie, a szczególnie nadobne bydgoszczanki, przyszykują śliczne kostjумы pierotów i pierotek, oraz maski i zaopatrzeni w zaproszenia, które otrzymają w tych dniach, jak również w bilety po bardzo niskiej — bo zaledwie cztery złote wynoszącej — cenie, pospieszają tłumnie w sobotę pod Orła, aby poprzeć wzniosły cel nakarmienia wstydzającej się zebrać ubogiej inteligencji.

Obwieszczenie.

Urząd Skarbowy na Bydgoszcz-powiat donosi, że z dniem 15 stycznia br. upływa termin płatności II połowy podatku majątkowego, na który doręczył Urząd nakazy płatnicze w miesiącu październiku 1927 r. Ponieważ termin płatności tej połowy nie zostanie odroczone, przystąpi się po 15 styczniu do przymusowego ściągnięcia podatku majątkowego.

Równocześnie nadmieniamy, że termin do wykupna świadectw przemysłowych na rok 1928 upłynął z końcem grudnia ub. r. i w następnych dniach przystępuje Urząd do kontroli świadectw przemysłowych, przyczem pociągnię do odpowiedzialności karnej tych wszystkich, którzy świadectw przemysłowych nie wykupili wzgl. wykupili niższe kategorie.

Urząd Skarbowy podatk. i opłat skarb. Bydgoszcz — powiat.

Książka adresowa miasta Bydgoszczy

W sprawie Książki Adresowej m. Bydgoszczy otrzymujemy następujące pismo:

Niniejszem donoszę uprzejmie, że **rocznik 1928** książki adresowej miasta Bydgoszczy wyszedł z druku i jest do nabycia u niżej podpisanego **po cenie 19,— zł.** Rocznik ten jak dotychczas zawiera:

- a) spis mieszkańców m. Bydgoszczy podług alfabetu, z podaniem adresu i nr. telefonu, sporządzony ściśle na podstawie materiału biura meldunkowego,
- b) spis mieszkańców podług ulic i numeracji domów z właścicielem domu na dziele,
- c) dział informacyjny (urzędy, towarzystwa itd.), z podaniem adresu i nr. telefonu naczelnika, prezesa itd., opracowany na podstawie wprost z urzędów zaczerpniętego materiału i
- d) specjalnie zebrany dział branż, również z adresem i nr. telefonu przedsiębiorstwa. Ponadto dołączono kolorowy plan miasta.

Skrupulatnie opracowanie i materiał opierający się wyłącznie na danych zaczerpniętych ze źródeł urzędowych, dają pewną rękojmię, że książka zawiera ściśle informacje.

Biorąc pod uwagę, że ostatnia książka adresowa, wydana w r. 1926 stała się nieaktualną, zwłaszcza także przez przenie-numerowanie i zmianę szeregu ulic, ośmielam się temwięcej **rocznik 1928**, jako **niezbędny podręcznik** w każdym urzędzie i przedsiębiorstwie handlowem i innym zaoferować.

Władysław Weber,
dyrektor biur Magistratu.

List do redakcji.

Wielce Szanowny Panie Redaktorze!

Odnosnie do notatki p. t. „**Stefan Jaracz w Bydgoszczy?**” zamieszczonej w niedzielnym numerze Pańskiego poczytnego dziennika proszę uprzejmie o łaskawe umieszczenie w najbliższym numerze następującego wyjaśnienia:

Rok ubiegły a zwłaszcza pierwsze jego miesiące zaznaczyły się w życiu Jaracza jednym pasmem cierpień. Jeśli weźmiemy pod uwagę, że w przeciągu krótkiego czasu ktoś przechodzi tak straszne koleje jak tragiczną śmierć umiłowanego nadwyszystko brata (śp. Józefa Jaracza-Poreby), niemożliwe stosunki zakulisowe w Teatrze Narodowym w Warszawie, gdzie Stefan Jaracz długi czas dzierżył berło reżyserji, wreszcie rozczarowanie co do najbliższej mu wówczas osoby — nie należy się dziwić, że człowiek wrażliwy popadł w depresję duchową, która zakończyła się zamachem samobójczym, którego — jak wiadomo — w Paryżu dokonał.

W czasie tej właśnie depresji zgłosił się do Jaracza jakiś przygodny impresarjo, który nie bacząc na stan duchowy Jaracza, zaproponował Dyrekcji Teatru Miejskiego w Bydgoszczy jego występy, którą to propozycję Dyrekcja tutejszego teatru śladem innych wielkich teatrów w Polsce skwapliwie przyjęła.

Przebywając w tym czasie u boku mego przyjaciela Jaracza i widząc, że depresja do-szła w tym czasie do stanu krytycznego, zwróciłem uwagę impresarja na to, że ogłoszenie występów Jaracza w tymże okresie jest bardzo ryzykowne i że może publiczność bydgoską narazić na zawód. Nie usu-

— **5 zł dla komisji obwodowych.** Jak się dowiadujemy, ostatecznie sprawa wynagrodzenia dla członków obwodowych komisji wyborczych zostanie pomyslnie załatwiona. Według dotychczasowych informacji członkowie obwodowych komisji wyborczych otrzymają wynagrodzenie w wysokości 5 zł dziennie, przyczem ilość dni przepracowanych podawać będzie okręgowy komisji przewodniczący danej komisji obwodowej. Ostateczna decyzja w tej sprawie zapadnie w początku przyszłego tygodnia.

PROGRAM W KINACH.

KRYSTAL. Dziś, „Verdun”, dzieje miasta, o którego posiadanie toczyły się zacięte boje i kosztowało wiele krwi i ofiar Francję, aby uratować swą niepodległość. Cały niemal program posiada charakter dydaktyczny, gdyż zawiera dwa ciekawe dzienniki o zdjęciach scen sportowych i przyrodo-podróżniczych, oraz „Śląsk, żrenica Polski”, III. część.

NOWOŚCI. Rozkoszna i zdrowego dowcipu farsa „Szalona Lola”, ciesząca się niebawym powodzeniem, pozostaje na programie jeszcze parę dni. Wystawa i realizacja tego rzadkiego filmu wyborna. Cudna Liljana Harwey jako tancerka i słodka, mamusi swej uległe dziewczę, przystojny Halm i zabawny Han Linkermann, godni są szczerzej pochwały.

MARYSIENKA wyświetla arcydzieło sztuki filmowej, potężny dramat „Zmartwychwstanie” według epokowego dzieła Lwa Tołstoja. Treść podnieca i podrywa, gra artystów zachwyca — szczególnie nieznaną dotąd Dolores del Rio zbiera słuszne oklaski za koncertową swą grę; niema artystki o tak bogatej skali miki. Wyświetlanie „Zmartwychwstania” jest dla Bydgoszczy zdarzeniem — powinien z niego korzystać każdy.

CORSO: sensacyjny dramat p. t. „Na falach 1000”. („Walka o szmaragd”). W roli głównej artysta Harry Hill. W obrazie tym użyto wszelkich lokomocyj nowoczesnych. Nadprogram: komedia p. t. „Dynamiciarz”, razem 10 aktów.

— **Walne zebranie T-wa gimnast. „Sokol”** żeński odbędzie się w środę, dnia 18 stycznia o godz. 8-mej wieczorem w salce Hotelu Leningna. W razie niestawienia się prawomocnej do uchwał liczby członków, odhędzie się drugie walne zebranie w pół godziny później.

Porządek obrad: 1) Zagajenie; 2) Wybór prezydium walnego zebrania; 3) Odczytanie protokołu z zebrania konstytucyjnego; 4) Sprawozdanie zarządu: a) sekretarki, b) skarbniczki, c) naczelniczki i komisji rewizyjnej; 5) Wniosek o udzielenie absolutorjum zarządowi; 6) Uzupełnienie składu zarządu; 7) Ustalenie budżetu na rok 1928; 8) Wybór komisji rewizyjnej, sądu honorowego, delegatów na zjazd okręgowy i dzielnicowy; 9) Komunikaty zarządu; 10) Wnioski i wolne głosy.

chano mnie, a jednak okazało się, że przewidywania moje były słuszne.

Wkrótce potem Jaracz został zaproszony na szereg gościnnych występów w Teatrze Wielkim we Lwowie, gdzie przez 3 tygodnie czarował Lwów skarbami swego geniuszu aktorskiego, nurtującą jednak jego organizm choroba nerwowa zaznaczyła się całkiem wyraźnie w powszechnie znanym wypadku zniknięcia tuż przed przedstawieniem.

Po odnalezieniu znakomitego artysty umieszczono go w lecznicy dla nerwowo-chorych, następnie dzięki wydatnej pomocy rządu wysłano go do specjalnego zakładu zagranicę, gdzie pod czujnym okiem lekarzy-specjalistów wrócił Jaracz do zdrowia.

Po kuracji znalazł się znakomity artysta w Zakopanem, gdzie powszechnie skona-towano jego całkowite wyzdrowienie. W Zakopanem ulegając namowom Kornela Makuszyńskiego i niżej podpisanego — mając i tak w perspektywie założenie własnego teatru w Warszawie — zorganizował Jaracz przy pomocy podpisanego ze sil warszawskich zespół, z którym od 6 października objeżdża całą Rzeczpospolitą z niezwykłym powodzeniem.

Podkreślić należy z całym naciskiem, że w czasie tego wielkiego tournée ani **jedno przedstawienie nie zostało odwołane.**

Wobec powyższego okazuje się jasnym, że **termin piątkowego występu Jaracza jest nieodwołalny** i że tym razem Publiczność bydgoska z całą pewnością na zawód narazoną nie będzie.

Łączę wyrazy wysokiego poważania, dziękując równocześnie za łaskawe umieszczenie tego wyjaśnienia.

Henryk Gudnowski.

Roczne walne zebranie Tow. Ogrodników zawodowych.

Dnia 8 bm. odbyło się w sali p. Mellera, roczne walne zebranie Tow. Ogrodników, na którym oddano również hołd zasługom długoletniego i zasłużonego członka tegoż towarzystwa, p. Sikorskiego, któremu w dowód uznania jego pracy, wręczony został przez prezesa p. Gajewskiego, imieniem całego towarzystwa, dyplom honorowy. Nadmienić należy, że p. Sikorski otrzymał przed paru tygodniami także dyplom od Tow. Robotników Kat. przy kościele Serca Jezusowego.

Po odpowiednich przemówieniach, przystąpiono do obrad, nad którymi przewodnictwo objął p. Koperski, sekretarzem p. Niedźwiecki, a jako ławnicy zasiadli pp.: Poszwa i Senoradzki. Następnie ustępujący zarząd złożył sprawozdanie z całorocznej działalności, z którego to sprawozdania wynika, że w ciągu ub. roku zorganizowane zostały wieczorne kursa fachowe, które prowadzili pp.: Świątkowski i Pokorski; odbyło 3 naukowo-handlowe wykładki oraz przysporzono bibliotecę towarzystwa 25 nowych książek fachowych i stałe prenumerowane 2 czasopisma. Zebrań odbyło 12.

Dalej zdaje sprawozdanie komisja rewizyjna i wnosi o uchwalenie zarządowi absolutorium, które jednogłośnie zostało uchwalone. Przeprowadzono następnie tajne głosowanie na członków zarządu, do którego weszli pp.: Poszwa — prezes, Dombek — wiceprezes, Świątkowski — sekretarz, Pokorski — skarbnik, Wierzgłaz — zast. sekr., Lutka — bibliotekarz. Do komisji rewizyjnej wybrano pp.: Lendziona, Andrzejewskiego i Kellera; do sądu polubownego pp.: Gajewskiego, Purchle i Manikowskiego; chorążym został p. Koperski, podchorążymi pp.: Keller i Szejmetz. Wybrano również 2 delegatów w osobach pp.: Andrzejewskiego i Senoradzkiego na zjazd wielkopolskiego ogrodnictwa w Poznaniu. Jako członek honorowy towarzystwa delegowany również został na zjazd p. Sikorski. Postanowiono w końcu urządzić dnia 4-go lutego zabawę w sali Wichertia.

Nastąpiły wolne głosy, w których omawiano sprawę zabawy, która odbędzie się dnia 11 lutego u Patzera, na dochód ufudowania sztandaru dla towarzystwa. Hasłem: „Cześć pracy” zakończono obrady.

Z Tow. Pracowników Fryzjerskich.

Dnia 4 bm. odbyło się roczne walne zebranie pracowników fryzjerskich, przy licznych udziałach członków. Prezes p. Grützmacher, powitał p. Kozłowski, prezesa honorowego towarzystwa oraz przybyłych gości. Na marszałka jednogłośnie zaproszono p. Kozłowski, który też obejmuje przewodnictwo zebrania, powołując do pisma p. Klemkę, a następnie udzielił głosu ustępującemu zarządowi. P. Grützmacher zdał sprawę z całorocznej działalności. Liczba członków wzrosła o 17 osób, tak, że obecnie towarzystwo liczy 68 członków; zebrań plenarnych odbyło się 21, nadzwyczajnych 9 i jedno posiedzenie sądu honorowego.

Nastąpiło sprawozdanie sekretarza i skarbnika, po którym komisja rewizyjna wnosi o udzielenie zarządowi absolutorium, które zostało jednogłośnie uchwalone. P. Klemkę wyraża wdzięczność ustępującemu zarządowi za jego pracę, którą postawił towarzystwo pracowników fryzjerskich na tak wysokim poziomie, wznosząc na cześć zarządu okrzyk, który zebrań trzykrotnie powtórzyli. Przewodniczący, p. Kozłowski, dziękując zarządowi za intensywną pracę, podnosi jego zasługi, zwłaszcza w urzędzeniu wystawy modnego czesania, której okazy odbyły się nawet w prasie zagranicznej, stawiając Tow. Pomocników Fryzjerskich w Bydgoszczy w rzędzie pierwszych. Przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli pp.: Kofacki — prezes, Gajewski — wiceprezes, Klemka — sekretarz, Kłębowski — zast. sekr., Dutkiewicz — skarbnik, Podowski — gospodarz oraz ławnicy w osobach pp.: Moczyńskiego, Majchrzaka, Napierały i Wawrzyńska. Do sądu honorowego wybrano pp.: Bor-

kowskiego, Koterskiego i Szczygielskiego. Marszałek, p. Kozłowski złożył gratulacje nowemu zarządowi, życząc aby ten kontynuował dalej pracę poprzedniego zarządu i szedł po jego linii, bo gdyby wszystkie towarzystwa i zarządy tak pracowały, to na pewno byłoby w kraju lepiej. Nowo wybrany prezes i członkowie zarządu dziękowali za położone w nich zaufanie i zapewnili, że będą pracować wedle sił swoich dla dobra towarzystwa. W wolnych głosach omówiono jeszcze kilka spraw, a między innymi sprawę obchodu gwiazdkowego, który postanowiono urządzić dnia 15 bm. w sali p. Mellera.

W dowód uznania, położonych dla Tow. pracowników fryzjerskich zasług, mianowano członkami honorowymi towarzystwa mistrzów fryzjerskich, pp.: Jarzyne, Formanowski i Błaszczka, oraz pracowników fryzjerskich, pp.: Grützmachera, Moczyńskiego i Koterskiego.

Laureaci przyczynili się w dużej mierze do tak pięknego rozwoju towarzystwa i dla tego wdzięczne towarzystwo daje im to, co ma najwyższego, t. j. odznaczenie honorowe.

Po okolicznościowych przemówieniach z tej okazji, zrobiono następnie serdeczną owację p. Kozłowskiemu, prezesowi honorowemu i opiekunowi towarzystwa, które dało mu już wszystko, co dać mogło, a w dowód niewygasłej wdzięczności manifestacyjnie wyraziło swe uczucia p. Kozłowskiemu.

Po skończeniu zebrania, spędzono jeszcze kilka chwil na miłej rozmowie, poczem w serdecznym nastroju zebrani rozeszli się do domów.

Zamiast zasiłków — praca.

Nowy projekt zmniejszenia bezrobocia.

W tych dniach grono przemysłowców zwróciło się do rządu z memorjałem zawierającym projekt częściowego zapobieżenia bezrobociu.

Autorzy memorjału proponują, aby zerwać niezwłocznie z dotychczasowym systemem udzielania bezrobotnym bezzwrotnych zasiłków pieniężnych, a w zamiar za to dawać ludzłom pracę płatną podług normalnych stawek przynajmniej 3 dni w tygodniu.

Bezpośrednim skutkiem takiego zarządzenia, zdaniem autorów memorjału, byłby przedewszystkiem gwałtowny spadek ilości osób, pobierających zasiłki. Natomiast przemysł nie będzie już napotykał na przeszkody w próbach częściowego uruchomienia swych fabryk choćby na 3 dni w tygodniu. Przemysłowcy uważają, że fundusz bezrobocia zamiast wydawać pieniądze na bezrobotnych, winien przyjść z pomocą w postaci pożyczek oprocentowanych i zabezpieczonych szczególnie tym zakładom, i wytwórcom, którym brak środków obrotowych uniemożliwia utrzymanie ruchu. Wzamin za to przemysłowcy winni zobowiązać się zatrudnić pewną ilość robotników. Z tego samego kredytu, czerpanego z funduszu bezrobocia, winny korzystać i przedsiębiorstwa prywatne, państwowe i komunalne które zobowiążą się pod gwarancją, że będą mogły dać zatrudnienie bezrobotnym przez organizowanie robót publicznych ściślej mówiąc budowę dróg i kanałów, regulację rzek, budowę portu w Gdyni, kanalizację miast i t. d.

Szczególnie na czasie jest konieczność rozszerzenia komunikacji wodnej, będącej najtańszym środkiem przewozu dla produktów rolnych i węgla, zwłaszcza, że uruchomienie prac w tym kierunku wymaga 90 proc. robocizny, a tylko 10 proc. materiałów.

Memorjałem zainteresowały się sfery rządowe.

Etyka i uczciwość wojewody Mecha.

Pod powyższym tytułem zamieściliśmy swego czasu artykuł o wojewodzie woiłyńskim Mechu. W odpowiedzi na to woj. Mech skierował sprawę do sądu. Odbyły się już dwa terminy, jednak do rozprawy nie doszło. Sprawa ta wyznaczona została na dziś dnia 10 bm. przed sądem pokoju w Bydgoszczy. Rozprawa znówu się nie odbyła z powodu niemożności przybycia na termin ważnego świadka z województwa łódzkiego.

ZMARLI.

- Ś. p. Antonina z Sławińskich Bogacka w Poznaniu.
- Ś. p. Stanisław Maziarzki, ppor. rez. w Poznaniu.
- Ś. p. Amalja Bogumiła z Wicherkiewiczów Moenke w Poznaniu.
- Ś. p. Ignacy Kivna, mechanik w Poznaniu.
- Ś. p. Józef Mellin w Grzywnie.
- Ś. p. Roman Loboda w Toruniu.
- Ś. p. Fryderyk hr. Skarbek, kurator fundacji St. hr. Skarbka, w Drohowyżu (Małopolska).
- Ś. p. Ignacy Kustrzyński, długoletni kustosz Tow. śpiewaczego im. Moniuszki w Łodzi.

Hygiena piękności.

c. d.

Powszechnie znana „parówka” (parowanie twarzy pod szklanym klozem) przez zbyt częste stosowanie więcej przynosi szkody, jak pożytku. Długotrwałe parowanie twarzy, co ma miejsce przy parówce, jest szkodliwe, bo zbyt długo rozszerza pory, zawiele zabiera naturalnego tłuszczu, przez co mięśnie wiotczeją, natomiast krótkotrwałe mycie twarzy gorącą wodą (jaką tylko skóra wytrzyma), raz dziennie, najlepiej wieczorem przed snaniem, jest wskazane, bo dobrze oczyszcza skórę, sprządza większy dopływ krwi, co zatem idzie lepiej ją odżywia. Mam na myśli skórę normalną. Przy wyjątkowo suchej skórze, lub chorej np. przyszcach itp., należy ją specjalnie pielęgnować. Nie mogą tutaj wskazać środków ogólnych do pielęgnowania takiej skóry, bo w niektórych wypadkach wskazane są tłuszcze, gdy znów w innych byłoby nieodpowiednie, dlatego też taką skórę pielęgnować musi już fachowa ręka, zastawiając się do jej indywidualnych potrzeb.

Zwróciłabym raz jeszcze uwagę Pań, na powściągliwe używanie parówki, a już w żadnym wypadku niestosowanie jej w domu, bez możności zachowania środków ochronnych, t. j. umiejętności wzmocnienia mięśni i zamknięcia porów.

Umiejętność pielęgnowania skóry twarzy, zachowanie jej soczystości, jędrności, przez długie lata, jest wielką sztuką, ale każdy może ją posiadać, pielęgnowując swoje zdrowie zgodnie z ogólnymi zasadami higieny, prócz tego, posiadając trochę wiadomości z dziedziny kosmetyki leczniczej (bez udziału szminek itp.), a zdołamy długo wzbudzać podziw swoim świeżym wyglądem.

W poprzednich pogadankach i w dzisiejszej, starałam się wskazać wadliwość niektórych systemów, ażeby dać Paniom możność poznania strony ujemnej, a w niestępnym postaram się dać wskazówki i ich zastosowanie w życiu codziennym, ażeby jaknajdłużej zachować młodość i piękność.

M. PETRYKOWSKA
dypl. kosmetyczka
Bydgoszcz, Krasińskiego 14.

PROGRAMY RADJOFONICZNE.

ŚRODA, 11 STYCZNIA.

Poznań (344.8). Godz. 12.45—14.00. Koncert muzyki wesołej. 13.00: W przerwie koncertowej notowania giełdy zbożowo-towarowej. 14.00: Notowania giełdy pieniężnej i PAT. 17.00—17.45: Audycja dla dzieci, wykon. wujek Czesio. 17.45—19.00: Transmisja z Krakowa. 19.00—19.10: Nadprogram. 19.10—19.35: 37-ma lekcja języka francuskiego. 19.35—20.00: Odczyt rolniczy — p. prof. Namysłowski. 20.00—20.20: Komunikaty gospodarcze. 20.20—22.00: Koncert kameralny f-y „Philips”. W programie utwory na skrzypce, fortepjan i wiolonczelę. 22.00—22.20: Sygnał czasu, komunikaty: meteorologiczne i PAT. 22.30—24.00: Transmisja muzyki tanecznej z winiarni „Palais Royal”.

Warszawa (1111). Godz. 11.40—12.00: Komunikaty PAT. 12.00: Sygnał czasu, komunikat meteorologiczny oraz nadprogram. 14.40—15.00: Komunikaty PAT. 15.00—15.20: Komunikaty: meteorolog. gospod. oraz nadprogram. 16.00—16.25. Odczyt „Psychotechnika i szkoła” — inż. Jan Wojciechowski. 16.25—16.40: Nadprogram i komunikaty. 16.40—17.05: „Skrzynka pocztowa”. 17.05—17.20: Komunikaty PAT. 17.20—17.45: Odczyt (dział „Hygiena i medycyna”). 17.45—18.15: Program dla dzieci. Transmisja z Krakowa. 18.15—18.55: Koncert popołudniowy. 18.55—19.05: Komunikaty PAT. 19.05—19.15: Komunikat rolniczy. 19.15—19.35: Rozmaitości. 19.35—20.00: Odczyt (dział „Rolnictwo”). 20.20: Transmisja koncertu z Krakowa. 22.00—22.05: Sygnał czasu i komunikat lotniczo-meteorologiczny. 22.05—22.20: Komunikat PAT. 22.20—22.30: Komunikat policyjny, sportowy oraz nadprogram.

Giełda warszawska

z dnia 9 stycznia
Akcje: w złotych:

Bank Polski	162,00—164,00
Bank Dyskontowy	—131,00
Bank Handlowy	—123,00
Bank Zachodni	— 35,00
Bank Zw. Sp. Zarob.	— 95,50
Spiess	—155,00
Sila i Światło	— 96,00
Gosławice	— 79,00
Wysoka	—143,00
W. T. Węgla	—111,50
Nobel	— 45,00
Lilpop	43,75— 43,00
Modrzejów	47,75— 47,50
Starachowice	68,00— 67,50
Borkowski	— 10,00

Bank Polski płać dnia 10 stycznia za:

dolary amerykańskie	8,85—8,84
funtów szterlingów	43,22
franki szwajcarskie	170,97
franki francuskie	34,88
marki niemieckie	211,57
guldeny gdańskie	172,65
szylingi austriackie	125,23
liry włoskie	46,99
korony czeskie	26,20

Cedula Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 9 stycznia 1928 roku.

5 proc. Pożyczka konwersyjna	—64,50
8% dolarowe listy Pozn. Ziem. Kred.	92,75— (za 1 dolar.)
6 proc listy żytnie Pozn. Ziem. Kredyt.	25,30
Bank Przemysłowców I—II em	1,10
Bank Związków Spółek Zarob. I—XI em.	93,
Browar Krotoszyński	30,—
Cegielski H. I. em.	52,—
Lubań, Fabr. przet. ziemn. I—IV em.	106,—

Tendencja: Utrzymane.

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

Poznań, dnia 9. 1. 1928 roku.

placono za 100 kg. w zł.

Żyto	38,90—39,80
Pszonica	46,00—47,00
Jęczmień	39,50—41,00
Jęczmień zwykły	33,00—33,50
Owies	32,50—34,25
Mąka żyt. 65 proc. z wor. stan.	00,00—57,00
„ 70	00,00—55,50
Mąka pszen. 65	66,50—70,50
Otręby żytnie	28,00—29,00
„ pszen.	27,25—28,25
Rzepak	63,00—70,00
Groch polny	48,00—53,00
Groch Victorja	60,00—82,00
Ziemniaki jadalne	—
Ziemniaki fabryczne 16%	0,00— 0,00

KALENDARZYK TEATRALNY.

- Środa 11. I. godz. 8: „Samolot S. P. 13”
- Czwartek 12. I. godz. 8: „Adieu Mimi”
- Piątek 13. I. godz. 8: Występ St. Jaracza „Szczęście Frania”
- Sobota 14. 11. godz. 4: „Gdy się Chrystus rodzi” (ceny znizzone).
- Sobota 14. I. godz. 8: „Dzwony z Corneville”
- Niedziela 15. I. godz. 1: „Zaczarowana królewna” (ceny znizzone).
- Niedziela 15. I. godz. 4: „Kochany Augustynek” (ceny znizzone).
- Niedziela 15. I. godz. 8: „Samolot S. P. 13”

— Pożyczki długoterminowe. W tej sprawie odbędzie się zebranie 12 bm. u Longinga. Zwracamy uwagę na ogłoszenie.

Przeglądajcie listy wyborcze!

Jeszcze tylko do 15 bm. każdy wyborca ma prawo i obowiązek przekonać się, czy jest zapisany w liście wyborczej. Jeżeli go pominięto, przysługuje mu prawo protestu do 16 bm. Listy wyborcze są wyłożone w lokalach głosowania. Niech więc każdy wyborca spieszy jeszcze dziś do lokalu swego obwodu celem sprawdzenia listy. Prawo głosowania do sejmiku ma każdy obywatel polski bez różnicy płci, który do 5. 12. 1927 r. ukończył 21 rok życia i od 4. 12. 1927 mieszka w danym okręgu wyborczym.

Prawo głosowania do senatu ma każdy obywatel, który do 5. 12. 1927 r. ukończył 30 rok życia i od 4. 12. 1926 r. (a więc od roku) mieszka w okręgu wyborczym.

Tylko ten może głosować, kto jest zapisany w liście wyborczej. Dlatego jeszcze raz: Przeglądajcie listy wyborcze!



Oszczędna i dbająca o swą bieliznę gospodyni używa tylko

Kosznik'a 33% GRYF

najlepszy i najtańszy proszek mydłany

KWK

Jedyny
wytwórca
na całą
Rzeczposp. Polskę
FR. KOSZNIK
FABRYKA
MYDEŁ
BYDGOSZCZ

Walne zebranie Tow. Czeladzi.

Najstarsze, bo 62 lat istniejące, zrzeszenie polskie w Bydgoszczy, Towarzystwo Czeladzi Katolickiej miało 8 bm. swe roczne walne zebranie. Przybyło przeszło 90 członków. Przewodniczył p. Kowalski. Ze sprawozdań zarządu dowiedzieliśmy się o nadzwyczaj obfitej działalności Towarzystwa. Liczy ono 216 członków, najwięcej ślusarzy. W ciągu roku odbyło 43 zebrań z tych 3 nadzwyczajne walne. Na zebraniach wygłoszono 15 wykładów i 16 odczytów. Urządzono 3 zabawy, 2 wieczorki, obchód Listopadowy i gwiazdkowy, oraz kilka wycieczek, z tych jedną do Krakowa i Wieliczki. Dzięki staraniom zarządu Tow. uzyskało 50% zniżki dla członków do Teatru Miejskiego i kina „Kryształ”. Izba Rzemieślnicza przyznała na celo T-wa 500 zł. 25 zł ofiarowało T-wo na Ociemniałych. Dochodu było 845 zł, rozchodu 772, tak że pozostaje w kasie 73 zł. Biblioteka liczy 146 tomów. Od 9 bm. będzie otwarty kurs ogólno-kształcący dla członków.

Przewodniczący podziękował zarządowi za skuteczną jego pracę, poczem udzielono mu absolutorjum.

Z wyboru nowego zarządu wyszedł jednogłośnie przez akklamację jako prezes długoletni kierownik organizacji, p. Lewandowicz. Wybór jego zebranie przyjęło ucznemi oklaskami.

Podczas wyborów przybyli ks. Fiedler oraz szefiwy senior rzemiosła p. Sosnowski, witani żywym aplauzem.

Jako dalsi członkowie zarządu zostali wybrani pp.: Kowalski (zast. prezesa), Sze-

rafiniński (sekr.), Walczak (zast.), Rafiniński (skarbnik), Jutrowski (bibliotekarz), Szmidt (chorąży).

Po wyborach przemówił ks. Fiedler, życząc T-wu dalszego pomyślnego rozwoju w duchu polsko-katolickim.

We wnioskach i wolnych głosach zmieniono nazwę Towarzystwa na: „Towarzystwo Czeladzi Katolickiej”. Podniesiono wstępne z 0,50 na 1,00 zł.

Obrazy miały przebieg harmonijny i sprawny. O doskonałym rozwoju T-wa świadczy fakt, że na walnym zebraniu przyjęto 9 nowych członków. Prezes p. Lewandowicz, zabierając w końcu głos, zachęcał członków do dalszej wytrwałej współpracy dla dobra T-wa, które wobec powojennej demoralizacji i herezji, musi nadal spełniać swe doniosłe zadanie.

Ze szczególnym uznaniem spotkał się na zebraniu „Dziennik Bydgoski”, który zawsze tak chętnie otwiera swe łamy dla spraw rzemieślniczych.

Zebranie zakończono starym zwyczajem odpiewaniem pieśni „Wszystkie nasze dzienne sprawy” oraz pozdrowieniem chrześcijańskim. (W.)

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Zw. Urzędników Kolejowych. O zjeździe asystentów kolejowych Z. U. K. w Poznaniu zaraz po zjeździe pisaliśmy. Dlatego też z przesłanego nam sprawozdania nie skorzystamy.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Żeńskie Tow. gimn. „Sokół”. Wszystkie drużny ćwiczące zbiorą się we wtorek, 10 bm. o godz. 7 wiecz. w sekretarjacie przy ul. Dworcowej 2, celem utworzenia poszczególnych sekcji jak: lekko-atletycznej, pływackiej, gier ruchowych, oraz sportu zimowego.

Klub Mendelinistów „Litrenka”. Lekcja dziś, 10 bm. o godz. 7,30 wiecz. w lokalu ćwiczeń.

Grupa Przyjaciół Sceny. W środę, 11 bm. odbędzie się o godz. 6,30 wiecz. roczne walne zebranie w Strzelnicy przy ul. Toruńskiej.

Walne zebranie akuserek na miasto Bydgoszcz i okolice odbędzie się 11. I. 28r. o godz. 4 popoł. w szkole Sienkiewicza, ul. Sowińskiego.

Tow. Kat. Czeladzi Rzemieślniczej Planarne zebranie w środę, 4 bm. o godz. 7,30. O liczne przybycie prosi zarząd.

Towarzystwo Kupców Detalistów branży spożywczej. Zebranie planarne odbędzie się w czwartek, 12 bm. o godz. 20 w Resursie Kupieckiej.

Towarzystwo Filatelistów zaprasza na pierwsze zebranie w br. wszystkich członków oraz gości w środę, 11 bm. o godz. 19 w lokalu p. Ziółkiewicza, ul. Śniadeckich nr. 18.

Tow. Właścicieli Domów w Bydgoszczy przypomina właścicielom domów, aby do dnia 15 bm. zechcieli przejrzeć listy wyborców w swoich obwodach wyborczych. Kto nie spełni tego obowiązku obywatelskiego, może być pozbawiony prawa głosowania. Listy przeglądać można codziennie od godz. 2 po poł. do 8-jej wieczorem.

Baczność, inwalidzi! W czwartek, 12 bm. o godz. 6 wiecz. odbędzie się w sali Ogniska roczne walne zebranie Koła Zw. Inwalidów Wojennych R. P. W razie niestawienia się statufem przewidzianej ilości członków, odbędzie się zebranie pół godziny później bez względu na ilość obecnych członków.

K. S. A. „Sila”. Następane ćwiczenia odbędą się w dn. 10 i 12 bm. od godz. 7—9 wiecz. w sali p. Mellera, Plac Piastowski.

Sokół III. Roczne walne posiedzenie gniazda odbędzie się we wtorek, dnia 10 bm. o godzinie 19,30 w szkole przy ul. Kordeckiego na II piętrze.

„Sokół” V. Okole—Wilczak. Walne roczne zebranie odbędzie się w środę, dnia 11 bm. o godzinie 7-jej wiecz. w sali p. Kleinerta. Na porządku obrad uzupełniające wybory i sprawozdania roczne.

Tow. śpiewu „Mociszko”. Roczne walne zebranie dzisiaj, we wtorek, o 8-jej w salce parafjalnej przy kościele św. Trójcy.

Klub skatowy „Stokrotka”. Dnia 11 bm. o godz. 20, walne zebranie w lokalu p. Sumińskiego, Łokietka 18. Obecność wszystkich członków konieczna.

Zebranie zarządu Tow. Pol. Kat. Robotników — Czyżkowsko, 11 bm. (w środę), o 6,30 wieczorem w sali obok kaplicy. Walne roczne zebranie w niedzielę, 15 bm. o godz. 4,30.

Baczność, Hallerczycy! Walne zebranie w czwartek, 12 bm. o 7 wiecz. w Ognisku. Obowiązkiem każdego członka jest na powyższe zebranie przybyć.

S. M. P. „Promyk”, oddz. starszy Zebranie zastępowych i zarządu w środę, 11 bm. o godz. 7 w biurze parafjalnem. Zebranie zarządu oddziału młodszego o 8 wiecz.

K. S. „Astorja. Zebranie miesięczne w piątek, 13 bm. o godz. 8 wiecz. w lokalu p. Mellera, pl. Piastowski. Goście mile widziani.

Stan wody w Wiśle w dniu 10. stycznia rano: Zawichost 1,38; Płock 1,96; Toruń 1,82; Fordon 1,65; Chełmno 1,68; Grudziądz 1,66; Korzeniewo 1,81; Piekło 1,16; Tczew 0,20; Einlage 1,98.

Napisowy wiersz tusty 20 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. 5 cyfr = 1 słowo — i, w, z, a = każde stanowi słowo.

DROBNE OGŁOSZENIA
Ogłoszenia większe pod niniejszą rubryką oblicza się na mm o 100% drożej.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. — Drobnne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9 przed południem.

Koncesje

wszelkie monopolowe załatwia rzeczowo i skutecznie, obrońca prywatny J. Wojciechowski, b. referent spraw karnych Urzędu Akcyzowego, Bydgoszcz ul. Dworcowa 33. 27569

SPRZEDAŻ

Korzystnie

do nabycia dobre gospodarstwa, domy, młyny, oberże, piekarnie, kolonjalki, bławaty, sklepy obuwnicze i gólarne poleca i przyjmuje nowe zlecenia Biuro „Ziemianin” Koronowo, Sienkiewicza 7. 680

Dom

z piekarnią za 11000 zł sprzedaje Kurmatowski, ul. Ogrodowa 2. (F-348)

Kamienicy

od 5.000 do milionów kupuje się korzystnie tylko w Biurze „Prawo” Dworcowa 82. (F-346)

Wielki wybór

domów gospodarstw, kolonjalek, piekarni itp. w Bydgoszczy i na prowincji poleca „Pośrednictwo” ul. Hetmańska 25. 668

Kamienica

2 piętrowa, 2 składy, ogród 60.000 zł sprzedaje Biuro Centralne Dworcowa 69. Tel. 850. Nowakowski. 353

Osada

na sprzedaż we Wągrówcu wywiad u właściciela Bogaczyka w OstróWKu Dworzec pow. Chodzież. 687

Składnice

z kantorem i podwórzem przy ulicy Gdańskiej oddam za zwrot kosztów urzędzenia. Of. pod „K.K.” do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. 355

Okazja

nabycia dobrze zaprowadzonego interesu z powodu choroby w rynku z dwoma wielkimi oknami i pomieszczeniem sprzedam z towarem wraz z urządzeniem. Sprzedam mój dobrze zaprowadzon. znajdujący się w centrum miasta skład obuwia. 1 dom maszynowy 5 pokojami i kucania w najlepszym porządku. Zgłosz. pisemne przyjmuje Agentura Dz. Bydg. Czarsk. Pom. (707)

Nad morzem

za 8500 zł jest na sprzedaż oberża w Bładzikowie, powiat morski, stacja kolejowa Puck. (693)

Fryzjerstwo

kopalnia złota dla fachowca, 3 obsługi męskie z wolnem mieszkaniem natychmiast do nabycia. Wiadomość Nowakowski, Grudziądz, Strzelecka 1a. (698)

Pianino

czarne, fabrykat niemiecki, bardzo korzystnie na sprzedaż. Dworcowa 77, part. lewo. F-359

Tanio

sprzedam samochód „Ford” w dobrym stanie. Zgłosz. Toruń, Małe Garbary 18. (703)

Kanarki

na sprzedaż. Matthes, ul. Gdańska 131. (691)

Wilk

dobry stróż, ostry, bardzo ładnie wyrosnięty na sprzedaż. Bazar Obuwia, Stary Rynek 20. (F-356)

Tresura psów

posiada na sprzedaż psy foksy do chwywania szczurów, jamnika na lisy, bernardyny, młodego buldoga (dwunoży) i inne. Bydgoszcz—Wilczak, 5 śluza. F-343

KUPNA

Majątków

celem kupna, dzierżawy dla znanych rolników z gotówką poszukuje Biuro „Prawo” Dworcowa 82. F-347

Poszukuję

domu wprost od właściciela z 1 lub 2 interesami nowoczesny, dochodowy, wśród mieściu, przy tramwaju, bez długu, zaplata gotówka. Zgłoszenia listowne do Kazanowskiego Fr. Orzechówko, pocz. Ryńsk, pow. Wąbrzeźno. 692

POSADY WOLNE

Fryzjerski pomocnik może się zgłosić. Piotrowski, Poznańska 23. (655)

Dzielnicy

czeladnik szewski na wszelką pracę potrzebny. Zygmunta Jabłoński, Poniatowskiego 9, Bielawki. F-349

Bona-freblanka

potrzebna zaraz dla dwójga dzieci 4 i 7 lat. Zgłosz. od godz. 4—5 popoł. Helena Konieczkowska, Gdańska 26. F-350

POSADY POSZUKUJĄ

Czeladnik

kowalski obeznany w budowie wozów, oraz dobrze umięjący kuć konie, poszukuje posady. Oferty do filji Dz. Bydg. Toruń pod „Czeladnik”. (700)

Dla fryzjerów.

Kto przyjmie syna solidnej rodziny, który ma chęć nauczyć fryzjerstwa. Oferty pod „Uczeń” do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 (F-358)

Poszukuję dla mojej córki zajęcia jako uczenica do składu kolonialnego lat 16 która się już uczyła 8 miesięcy znając język polski i niemiecki. Oferty do Dzien. Bydg pod „U. J.” 620

Dzielnicy

z wioski, umięjąca szyć, gotować oraz obeznana z wszelką pracą domowa poszukuje zaraz lub od 15. 1. 28. odpowiedniej posady. Łask. oferty pod „Z wioski” do Dz. Bydg. 688

Lepsza

sierota miła i gospodarna w przykrem położeniu, poszukuje posady do samotnego pana lub wdowca z dziećmi albo u starszej pani. Oferty do Dz. Bydg. pod „Sierota”, 689

Ogrodnik

żonaty, dzielny w swym zawodzie, z dobrmi świadectwami i kilkunastoletnią praktyką, poszukuje od 1. IV. br. posady na majątku lub dzierżawy. Fr. Zielnica. Toruń, ul. Lubicka 27. (701)

Cukiernik

i laborant z długoletnią praktyką na wyroby ciastek i czekoladek poszukuje posady samodzielnej. Oferty pod „Cuk” do filji Dzien. Bydg. Toruń. (702)

DZIERŻAWY

Domek

wydzierżawię zaraz. Karpacka 18. (674)

Skład

kolonialny i delikatesów w powiatowem mieście, najlepsze położenie w rynku z powodu choroby zaraz do wydzierżawienia. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „196”. (626)

MIESZKANIA

Mieszkania

1-2-3-4 pokojowe korzystnie odda „Victorja” ul. Chrobrego 2 I. p. (697)

Mieszkanie

1 pokojowe, roczny czynsz 350 zł odda „Norma” ul. Gdańska 24. 695

Mieszkania

stałe poleca od 1-6 pokojów „Norma” Gdańska 24. (694)

Mieszkanie

2—3 pokojowe z kuchnią poszukuje. Komorne płacę z góry. Zgłosz. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „B. R. 12”. (F-357)

Mieszkania

największy wybór tylko w Biurze „Prawo” Dworcowa 82. F-345

Mieszkanie

2—3 lub 4 pok. poszukuje wszelkie warunki przyjme. Oferty pod „Radaea zdrowia” do Dziennika Bydg. Dworcowa 2. F-344

Mieszkanie

3—6 pokojowe poszukuje, warunki i okolica obojętne, mam samochód. Oferty pod „Senator Warszawa” do Dzien. Bydg. Dworcowa 2. Pośrednictwo pozadane, na oferty bez adresu i warunków nie odpowiadam. 345

Lekarz

lub adwokat może odpowiednie ubikację wynająć przy ul. Dworcowej blisko Gdańskiej. Zgł. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Gabinet”. F-354

POKOJE

Pokój

umebl. Sw. Trójcy 121, parter lewo. (683)

Pokój umebl. bez pościeli zaraz do wynajęcia. Jagiellońska 12, III ptr. prawo. (666)

Pokój do wynajęcia dla solidnej osoby, przy inteligentnej rodzinie. Gdańska nr. 47, III ptr. (F-362)

Pokoje umeblow. dla pań i panów oraz małżeństw wskazuje „Norma” Gdańska 24. 696

ROZMAITE

Kawaler

lat 27 z wykształceniem gimnazjalnem, posiadający 18000 zł, poszukuje znajomości pań. Cel matrymonjalny. Panie poważnie myśląc, racza nadać zgłoszenia z fotografią, która się zwraca do Dz. Bydg. pod „Znajomość”. (624)

Panna

lat około 20 z majątkiem 80—100 tys. zł poszukuje odpowiedniej partji. Pannie, którzy posiadają większy majątek dobrej ziemi z zabudowaniem mogą się zgłosić do Biura Gdańska 103. (360)

5.000

gotówka włożę jako spółnik do fabrykacji korzystnego artykułu. Oferty pod „Fabrykacja” do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (352)

Zgubiono

dokumenty szkolne opiewające na J. Borzyszkowskiego. Znalazca złożyć zechce jaknajprędzej — Dworzec osobowy — peron III mieszki 3 u p. Borzyszkowskiego. F-361

Dla lekarza kawalera, lat 34, bruneta, z własną praktyką i realnością poszukuje odpowiedn. partji Piotr Mrówka, Bydgoszcz, Gdańska nr. 24. (661)

Dla aptekarza kawalera, lat 29, na kierowniczym stanowisku, posiadającego większą gotówkę poszukuje odpowiedn. partji Piotr Mrówka, Bydgoszcz, Gdańska nr. 24. (662)

Dla nadleśniczego kawalera, lat 31, blondyna, na stałej państwowej posadzie poszukuje odpowiedn. partji Piotr Mrówka, Bydgoszcz, Gdańska nr. 24. (663)

Dla sędziego kawalera, lat 30, bruneta, bardzo sympatycznego, zajmującego stanowisko w prokuraturji poszukuje odpowiedniej partji Piotr Mrówka, Bydgoszcz, Gdańska nr. 24. (664)

Dla inżyniera dyplomowanego, kawalera, lat 32, szatyna, pos. bardzo dobra własna praktyka i cokolwiek gotówkę poszukuje odpowiedn. partji Piotr Mrówka, Bydgoszcz, Gdańska nr. 24. (665)

Spółka w kinie stałym odstąpię za 3000 zł, wpłata gotówką 1500 zł. Zgł. Malec, Sokoła 6. (690)

Zgubiono 9-go wieczorem pierścionek, sygnet pamiętkowy na niebieskim kamieniu czarny herb, idąc Mickiewicza do przysianku tramwajowego na Gdańskiej. Znalazcę prosimy oddać za wynagrodzeniem, ul. 20 Stycznia 11. Castellaz. 708

Obrońca prywatny

zalatwia wszelkie, choćby najtrudniejsze sprawy sądowe, karne, procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe, i a m. podatkowe itd., śc aganie należności i udziela porady prawnej.

St. Banaszak,

Bydgoszcz, ul. Cieszkowskiego 7. Tel. 1394. Długoletnia praktyka.

POLECENIA

Leczę chorych podług natury i homeopatii wszelkie choroby żołądka, wątroby, kiszek, nerek, bóle głowy, żółtice kamienie świerze, otwarte rany i t. p. Przyjmuje od 9-11 J. Błachowak, homeopat-naturalista. Świecie, Klasztorna 6. Służę także poradą listownie. (52)

Mebie wszelkiego rodzaju, solidnego wykonania: kompletne sypialnie, jadalnie, kuchnie oraz pojedyncze szafy, stoły, łóżka, krzesła, kanapy, leżanki na najkorzystniejszych warunkach poleca Andrzej Nowak, Podgórna 28. róg Welniany Rynek. (31501)

Wykonuje wszelkie reperacje piecy kapielowych rozmaitych systemów oraz dostarczam nowe piece kapielowe na węgiel, własnej fabrykacji po cenach najniższych. E. Baumann, ulica Piotra Skargi 9. (F-211)

Doniczki do kwiatów w rozmaitych gatunkach poleca garn-carnia, Brzozowa 69. (618)

Nowość!!! Amerykańskie fotografie, dwanaście sztuk w trzech pozach, za dwa złote wykonuje Zakład Fotograficzny „Janina” Dworcowa 95. (F-318)

Szacność! Przyjmuję kapelusze damskie do przerobienia po niskiej cenie. A. Kruber Grunwaldzka 119, w podwórzu. (682)

SPRZEDAŻE

Majątek 408 mórg ziemi żytniej, w tym 30 mórg łąki z torfem i 80 lasu, budynki dobre bez żywego i martwego inwentarza za 50.000 zł sprzedam zaraz, wpłaty podług umowy lub zamienie na kamienicę w Bydgoszczy. Wiad. Doliński Bydgoszcz, Toruńska 184. Restauracja. 690

190 mórg pszennej ziemi, 50.000 zł wpłaty lub dzierżawa na 10 lat. Zgłosz. Biuro Centralne Dworcowa 69, tel. 850, Nowakowski. (F-310)

500 mórg pszennej ziemi, budynki murowane 130.000 zł wpłaty 70.000 zł sprzedam Biuro Centralne Dworcowa 69. Tel. 850 Nowakowski. 316

Dom III piętrowy komfortowy w centrum za 70.000 zł, oraz wiele innych poleca właśc. domu Pomorska 40. (F-32)

Sprzedam dom wśródmieściu, cena przystępna. Wiadom. w filij Dz. Bydg. Dworcowa 2. Pośrednicy wykluczeni. (F-340)

Hotela! Hotel pierwszorzędny wraz z restauracją, kompletnie urządzen. 40 pokoi, również restauracja z większą salą do zabaw i posiedzeń w mieście bożym powiatowem 80 000 zł., wpłaty 50-60.000. Hotel większy o 70 pokojach, w ruchliwym mieście powiatowem, z kompletnym urządzeniem 240.00 zł., wpłaty połowę, i wiele innych mniejszych i większych poleca biuro „Pogoń”, Dworcowa 80. Znaczek na odpowiedź.

2 domy z ogrodem i rolą w tym wolny skład kolonjalny z mieszkaniem sprzedam za 12.500 zł. Grochowalski, Plac Poznański 3. 541

Domy 2, masywne, komfortowe przy ul. Bydgoskiej sprzedam. Mieszkanie 8-pokoju, luksusowe, wolne. Toruń Hotel pod „Orlem” u portjera. (584)

Kolonjalika dwa pokoje i kuchnia, pełny towar, klientela stała Wkład do 10 tysięcy. Duszyńska, Wrocławska 2. (635)

Sprzedam zaraz skład kolonjalny z towarem i urządzeniem przynależna 2 pokoje z kuchnią. Gdzie, wskaże filja Dz. Bydg. F-334

Zakład fryzjerski dla pań i panów, z mieszkaniem i urządzeniem, dobrze zaprowadzony, w małym mieście z powodu przejścia innego przedsiębiorstwa za 1.800 zł na sprzedaż. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „Nr. 31”. (612)

Młyn parowy 150 cfr. przemiału przy stacji za 90.000 zł sprzedam Biuro Centralne Dworcowa 69. Telefon 850 Nowakowski. F-317

Piekarnia dobrze prosperująca w pełnym biegu, z kompletnym urządzeniem natchemniast do odstąpienia. Cena podług umowy. Zgłosz. Chelmska, Chelmińska 22. 646

Skład kolonjalny z towarem, 3 pokoje z kuchnią zaraz do odstąpienia. Adres wskaże Dz. Bydg. (639)

Maszynę do pisania kupicie najkorzystniej w składzie urządzeń biurowych St. Skóra i Ska Bydgoszcz, Hotel pod „Orlem”. (23725)

Na sprzedaż tania wóz ciężarowy (Roll wagen) i bryczka jednokonna. Józef Kiszkowski, Lubichowo, pow. Starogard. (523)

Lusiro na sprzedaż. Gdańska 117 I ptr. pr. F-307

Na sprzedaż 1 ulster, wóz ręczny, repozytorjum za szkłem i różne hafty. Pomorska 67 parter. F-328

Pianino krzyżowe, używane sprzedam tania Majewski, Pomorska 65. F-219

Sprzedam gramofon oraz 40 płyt za zł 150. Garbary 28, II p. pr. od 4-8 popoł. 634

Parowy garnitur Lantz 60 cal. z elewatozem w pierwszym porządku z wszystkimi przynależnościami i pasami korzystnie na sprzedaż. (Reflektanci mogą obzrzeć garnitur każdego czasu w biegu). Otto Gorycki, Lidzbark, Rynek. (466)

Mało używana maszynę do szycia Singer za sprzedam tylko za gotówkę. Polski Czerwony Krzyż, Krasniskiego 13. 539

Wózek sportowy do dziecka dobrze utrzymany sprzedam tania Helena Długa 57. (50)

Buty długie, eleganckie, jak nowe 42 tania sprzedam Helena Długa 57. 651

Z dzikiej świni skórę śliczny okaz wygarbowaną sprzedam Helena Długa 57. 652

Wilczki czyste rasy do nabycia. Garbary 11 w suterenie na lewo. (628)

Pinczerek liliput okazynie sprzedam Helena Długa 57. 649

Fratka tanio sprzedam. Władysław Chojnacki, ul. Wincentego Pola 13. (613)

KUPNA

Dubeltówkę bezkurkową w dobrym stanie kupię. Jagiellońska nr. 34. (299)

Zakupuję stale wszelkie nowe i używane meble, zegary, instrumenta muzyczne, dywany, antyki, kasy ogniotrwałe, maszyny do szycia i pisania. Śniadeckich 56, tel. 10-25. (31375)

Dom z ogrodem kupię zaraz. Of. z podaniem ceny do filji Dz. Bydg. pod „D.N. D.” F-239

Majątków ziemskich różnej wielkości dla poważnych reflektantów poszukuje Marjan Cink, Włodawek. 31359

Łóżko dziecięce dobrze utrzymane kupię. Of. pod „G. K. 16” do Dz. Bydg. (619)

Miyna celem kupna poszukuję. Wpłaty 20-30.000 zł. Of. do Dz. Bydg. pod „Młyn” (632)

LEKCE

Pianistka udziela lekcji. Fortepjan do ćwiczeń. Cieszkowskiego 4 parter lewo. (F-23)

Lekcji języka francuskiego, polskiego łatwą metodą udziela rutynowana nauczycielka. Oferty do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „L. B.” F-331

Francuskiego gramatyki, konwersacji, doskonały akcent, udzielam. Dworcowa 66, I pięt lewo. (215)

Potrzebny rutynowany korepetytor, z niemieckim i matematyką, zaraz. Bielawki, Senatorska 7. F-336

Korepetycji w zakresie całego gimnazjum udziela gruntownie osoba z ukończonym cełując wyższem wykształceniem. Włostowski, Gdańska 43. F-320

POSADY WOLNE

Cheesz otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekulowicza, Warszawa, Żółkiewska 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterki, rachunkowości kucpięckiej, korespondencji handlowej, stenografii, nauki handlu, prawa, kalgigrafii, pisania na maszynie, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego. Po ukończeniu świadectwo. Zadzajcie prospektów. (31807)

Zastępcy do sprzedaży sztucznej paszy z małą kaulcją poszukiwani. Knoof, Nakielska 65. F-272

Potrzebny zaraz starszy szofer-mechanik do autobusa Chevrolet. Zygmunt Szczepański, Świecie n. W. (652)

Poszukuje od 1. lutego starszego pomocnika z branży żelaznej oraz dzielnego ksiązkowego lub ksiązkowej. Do zgłoszenia proszę dołączyć odpis świadectw z podaniem warunków przy wolnej stacji. Zgłosz. do „O. R. P.” do Dz. Bydg. (613)

Poszukuje pianistę lub duetu na wyjazd. Zgłosz. Restauracja Centralna róg Śniadeckich F-309

Steperatka poszukuje Skonieczny, ul. Sienkiewicza 16. F-319

Ekspedjent (ka) branży papierniczej do hurtowni potrzebni. Of. piśmienne z podaniem referencji i warunków Bartel Bydgoszcz, skrytka 34. (F-289)

Potrzebny od 1. IV. 28 r. wiodarz do koni, na maj. 500 ha. ornej ziemi, najchętniej z 2 zacięźnikami (dziewczętami). Pierwszeństwo mają pod-officerowie kawalerji i artylerji lub wiodarze, którzy mogą przedstawić chlubne świadectwa z wzorowo zagospodarowanych majątków. Mieszkanie nowe o 3 pokojach, kuchnią i strychem. Dom. Cieleta, per Brodnica (Pomorze). (522)

Pomocnik fryzjerski biegiy w swoim zawodzie potrzebny zaraz. Zgł. Witkowski, ul. Koliataja 11 parter prawo. 557

Poszukuje się osoby do wykonywania póżozoch na okrągłej maszynie marki „Rekord”. Tylko wykwalifikowane siły wchodzą w rachubę. Zgłosz. piśmienne z podaniem warunków do Dz. Bydg. pod „Esbe”. (569)

Nauczyciel języka francuskiego potrzebny zaraz do szkoły zawodowej. Of. piśmienne pod „Francuz” do Dzien. Bydg. 673

Szofera z dobrą praktyką do samochodu marki „Ford” poszukuje się zaraz. Ludwik Węzorek, Nakiło, ul. Jackowskiego 337. (647)

Ogrodnika zdolnego z dłuższą praktyką znającego się dobrze na kwieciarstwie i warzywnictwie poszukuje majątność Plutowo poczta Kijewo Pomorze. F-313

Potrzebni zdolni czeladnicy szewscy na pasową robotę. Garbary 11, z bramy na lewo. (637)

Panienkę początkującą do biura i ekspedycji przyjmie Fa. Śniegowski, Śniadeckich nr. 21. F-330

Piekarza dzielnego poszukuję. Gdzie? wskaże filja Dz. Bydg. Dworcowa 2. (308)

Do prowadzenia kuchni dla 23 gimnazjalistów potrzebna od 1. II. br. starsza gospodyni-kucharka. Pisemne zgłoszenia i żądania z świadectwem moralności od ks. proboszcza oraz odpis świadectw nadesłać pod adresem: Komitetu Gimnazjalny w Świecie n/w. 257

Potrzebna hotelowa kucharka, która umie dobrze gotować również domowy pilny i posłuszny. Zgłoszenia Hotel Ellevs, Tuchola Pomorze. L. Marjanowski. 603

Kucharka znająca dobrą kuchnię, może się zgłosić od 1. lutego. Elfyda Mulczyńska, Starogard (Pomorze), Rynek 15. (625)

Posługaczka będzie żądana na przedpołudnie. Aleje Mickiewicza 5, II p. u Rosenthalów. (F-333)

Potrzebna zaraz dziewczyna do trojki dzieci na wieś. Jaskółska, Zalesie, stacja Kotomierz. F-318

Służącej uczciwej do wszystkiego poszukuje zaraz, ul. Krakowska 8, I ptr. prawo. 601

Służąca uczciwa do wszelkiej pracy domowej zaraz potrzebna. Grunwaldzka 145. 631

Potrzebny zaraz uczeń syn uczciwych rodziców z dobrym wykształceniem szkolnem Hotel „Dom Polski” Wyrzysk, Rynek. (610)

Służąca umiejąca gotować potrzebna od 15. I. do wszelkich prac domowych. Świadectwa konieczne. Zgłoszenia Gdańska 16, w księgarni od 2-4 popoł. 656

Lokaja kawalera z dobrimi świadectwami poszukuje majątek na Pomorzu od 15. h. m. Oferty z odpisami świadectw do Dz. Bydg. pod „Lokaj”. F-314

Panna służąca z dobrimi świadectwami znająca się na szyciu potrzebna zaraz do dworu. Oferty z odpisami świadectw do Dz. Bydg. pod „P. S.” F-315

Uczeń do biura z średnim wykształceniem, ładnym charakterem pisma może się zgłosić natychmiast do Towarzystwa Ubezpieczeń „Europa” Stary Rynek 27. 617

Uczeń piekarski może się zgłosić zaraz. Kroszowski, Rycerska 17-18. (616)

POSADY POSZUKUJĄ

Starsza panna poszukuje posady w składzie rzeźniczym. Of. do filji Dz. Bydg. Toruń pod „Starsza”. (595)

Mistrz młynarski z długoletnią praktyką i dobrimi świadectwami poszukuje stałej posady. Zgłosz. przyjmuj Tomasz Ziolkowski, Zur poczta Osie pow. Świecie (518)

Panna umiejąca dobrze gotować i zna wszelkie prace domowe poszukuje od 15 I. posady. Zgłosz. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Dobrze gotuje”. (325)

Uczeń syn dobrej rodziny lat 17 poszukuje posady jako uczeń rzeźniczy zaraz. Zgł. pod „Zdolny” do Dz. Bydg. (644)

Dwie panienki poszukują posady do szycia. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Szycie”. (615)

Urzednik gospodarczy, kawaler 33 lat, bardzo dobrze polecony poszukuje posady zaraz lub później. Dzierżawcy i pp. nowobogacy wykluczeni. Zgł. upraszam Wejherowo Bank Kaszubski dla „Rolnika”. (608)

Osoba z długoletnią praktyką poszukuje stałej posady zarządczyni lub samodzielnej gospodyni od 1. II. lub 15. II. br. Miejscowość obojętna z wyjątkiem majatku. Łask, zgłosz. pod poste restante Czarsk K. R. 606

Gospodyni w średnim wieku, sumienna, uczciwa i bardzo pilna znająca pierwszorzędna kuchnię, zaprawianię, wekowanie oraz chów drobiu, mogaca się wykazać pierwszorzędniemi idługoletn. świade twami, w obecnej posadzcie 5 lat, poszukuje odpowiedniej posady na wsi lub mieście od 1. II. lub później. Łask, zgłosz. proszę skierować do Dzien. Bydg. pod „Dobra gospodyni”. (598)

Zamiatowany chodowca inwentarza domowego, obeznan z wszelkimi chorobami, wykonuje samodzielnie leczenia szczepienia, kastracje, przyjmie posadę żonatego urzednika podwórzowego na majątku lub szpitalu koni. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „Urzednik”. 600

Kobieta poszukuje zajęcia do prania. Adres wskaże filja Dz. Bydg. Dworcowa 2. F-341

Absolwentka szkoły handlowej z dobrimi świadectwami poszukuje odpowiedniej posady zaraz. Łaskawe zgłosz. do Dz. Bydg. pod „Rzetelna”. 622

Samodzielna ekspedjentka z kilkoletnią praktyką poszukuje posady do składu kolonjalnego lub cukierków. Kaucja zapewniona. Łask, zgłosz. do Dz. Bydg. pod „W. 30.” 611

Stelmach z uczni-m z dobrimi świadectwami poszukuje od 1. 4. 28. odpowiedniej posady na majątek. Piotr Wiertel, mistrz kołodziej-ski Wysoka, poczta Silno pow. Tuchola. 599

Starsza dziewczyna poszukuje posady lub posługe na cały dzień zaraz lub od 15. I. Zgłosz. Sienkiewicza 4, w sklepie. F-3 5

Gospodyni samodzielna poszukuje zaraz posady u samotnego pana lub w restauracji. Oferty do filji Dz. Bydg. pod „Zaraz 660”. F-337

Dziewczyna ze wsi z znakomitemi świadectwami poszukuje miejsca za pokojową od 15 stycznia lub 1 lutego. Wiad. Zbożowy Rynek 10, I ptr. (607)

Emerytowany porucznik w średnim wieku poszukuje posady biurowej i t. p. za małym wynagrodzeniem ewentl. stawi kaucję. Of. uprasza pod „Posada 1000” do Dz. Bydg. (642)

Była nauczycielka ludowa poszukuje odpowiedniej posady do biura, wymagania skromne. Zgł. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „N. L.” (F-321)

Panienka z ukończoną szkołą handlowa poszukuje odpowiedniej posady. Łask, oferty upr. pod „W. W. 23” do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F-3 1)

Krawcowa poszukuje szycia poza dom Zgłosz. przyjmuj Kantecka, Jackowskiego 21. (659)

DZIERŻAWY

Poszukuje mniejszego miyna celem dzierżawy albo obejmę posadę kierownika za kaucję. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Fachowiec”. (526)

MIESZKANIA

Samotna kobieta poszukuje próżnego pokoju lub małe portjerstwo. Zgł. do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „R. R. 10”. (F-263)

Mieszkanie 1-2 pokojowe z kuchnią poszukuje zaraz albo od 1. 4. 28. Placę komorną na 1 rok z góry. Wiadomość Gdańska 45, skład obuwia. 294

Poszukuje mieszkania 3-4 pokojowego. Zgł. Szymanowski, Pomorska 60 I p. (F-326)

Mieszkanie 2-3 pokojowe z kuchnią i wygodami poszukuje. Komorne placę z góry. Zgł. Osowa Góra, Szymański. 3 3

Mieszkania 3 pokojowe odda „Pośrednictwo” Hetmańska 25. 669

POKOJE

Pokój umebł. do wynajęcia. Bocianowo 46, II ptr. prawo. (641)

Pokój dobrze umebł. dla panów do wynajęcia. Sw. Trójcy 12e, I ptr. lewo. (558)

Pokój umebł. do wynajęcia kulturalnemu panu. Paderewskiego 13, I ptr. lewo. (621)

Pokój dobrze umebłow. od 15. I. lub 1. II. do wynajęcia. Okole, Kanałowa 12, II ptr. F-332

Pokój umebłowany do wynajęcia. Ulica Pomorska 40, Małkowski. (F-324)

Pokój umebłowany dla pana od 15 lub 1 lutego. Chrobrego 7, parter prawo. 677

RÓŻNE

Włosy pielęgnuje, wypadaniu zapobiega, łupież, tłustość usuwa tylko sposobami dozwolonymi przez Urząd Zdrowia — Gabinet Kosmetyczny, Cieszkowskiego 20. F-288

Obiady smaczne po 1 zł poleca restauracja „Ognisko” Jagiellońska 71. (657)

Obiady domowe, treściwe i smaczne w domu przy lepszej rodzinie. Cena podług umowy. Zgłoszenia proszę podać do filji Dzien. Bydg. pod „Smaczne obiady”. (F-339)

Zakopane. Katolicki pensjonat „Car-mem” (dawniej „Grabówka” 6) ulica Sienkiewicza posiada pokoje słoneczne, ciepłe, kuchnia zdrowa i smaczna, ceny przystępne. (604)

Zakopane wila Anka poleca pokoje na sezon zimowy. (357)

Chciałabym poznać mężczyznę — nie pijaka, nie awanturnika — Jestem panną młodą, ale starych obyczajów. Mam tyle, że zadowolę skromnych wymagań mężczyzny który ma stanowisko i chce pracować wspólnie ze mną. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „Niewymagająca”. 609

Poszukuje spółnika z kapitałem od 12-15 tys. zł do większego przedsiębiorstwa maszyn rolniczych w ruchliwym bezkonkurencyjnym mieście powiatowym na Pomorze. Oferty do adm. Dzien. Bydg. pod „101”. 645

Która większa firma obwija zechce założyć filję działu specjalnie damskiego w większej wsi kościelnej i to do 20 lat istniejącego już do interesu innej branży. Warunki według umowy. Zgłoszenia proszę skierować do Dzien. Bydg. pod „Obuwie 800”. 529

Zgubiona kartę mobilizacyjną na nazwisko Jan Bąkowski nr. 65 1904 r. unieważniam. (623)

Panią jadącą 5 stycznia z wojskowym p. Bydgoszcz-Toruń 8 godz. proszę dla ważnych powodów o adres do Dz. Bydg. pod nr. „21.” 6 5

Wilk zaginął, wabi się „Figlarz” Znaki: rysie nogi, pod spodem jasno popielaty. Odprowadzić za wynagrodzeniem do Bobowski, ul. Farna 5. 636

Baczność! Ostrzegam każdego mego zonia Marcie Kamińskiej z domu Kolasińska nie nie pożyczaj, gdyż za długi jej nie odpowiadam. Władysław Kamiński, Nakielska 19. 643

Wzywam pana Kilińskiego do wykupienia palca do dn. 12. 1. 28. w przeciwnym razie uważam jako moją własność. Hotel Warszawski, Nakielska 19. 538

Za liczne dowody szczerego współczucia i udziału w pogrzebie mojej najdroższej żony, naszej najukochańszej matczki i babci ś. p.

z Efczyńskich
Marianny Watorowskiej
składam wszystkim najserdeczniejsze **podziękowanie.**
Maż z dziećmi.
Bydgoszcz, 10. I 1928. (672)

Nowe siły mężczyźni

daje „Yocumina” oddawna wypróbowany i naukowo spreparowany środek. 50 dawek 12 zł ze sposob. użycia **Dr. Gubhard i S-ka, Gdańsk, Oddział 276.** (25567)

Nadmierny tłuszcz

na różnych miejscach jak: biodra, podbródek, biust, ramienia, kostki itd. usuwa „Kalo’ormin” zewnętrznie 1 słoik 7.50 zł, 3 słoiki 18,— zł, przy poprz. nadesłaniu gotówki, inaczej kosztu port. **Dr. Caspary i Ska, Gdańsk i Tzew 2, oddz. 417.** (29635)

Przetarg przymusowy.

Dnia 11 stycznia br. o godzinie 10 sprzedam przy ul. Dworcowej nr. 4 (skład kapeluszy)

biurko i 100 kapeluszy damskich najwięcej dającemu za gotówkę.
634) **Kucharz, komornik sądowy z pol.**

Przetarg przymusowy.

Dnia 12 stycznia br. o godzinie 10 sprzedam przy ul. Dworcowej 57a (w firmie G. A. Scheersmidt)

maszynę do pisania „Underwood” najwięcej dającemu za gotówkę.
Kucharz, komornik sądowy z pol.

Licytacja dobrowolna.

W piątek, dnia 13. I. 28 o godz. 11 przed południem sprzedawac będę przy ul. Toruńskiej 6 najwięcej dającemu za gotówkę (654)

samochód półciągarowy

(Rud Ley), 12 P. S., kryty, gotów do wyjazdu Obejrzeć można 1/2 godziny przed rozpoczęciem licytacji **Maxa Cichon, ankejonator i taksator** Bydgoszcz, Chocimska 11 Telefon 936 i 1030.

Ogłoszenie sprzedaży drewna.

Nadleśnictwo Państw. Jachcice sprzedawac będzie dnia 25 stycznia 1928 o godz. 9.30 w lokalu p. Ferencza w Bydgoszczy, ul. Senatorska 76 publicznie najwięcej dającemu

około 300 mp. drewna opałowego i około 200 m³ drewna użytkowego z leśnictw: Jasiniec, Bocianowo, Zacisze, Czyżkówko, Osowagóra i Trzyczyn. Płacić należy bezwzględnie zaraz w dniu licytacji kasjerowi obecnemu przy sprzedaży. (643)

Na sprzedaż:

leżąca jednocylindrowa parowa maszyna wentylowa z 5-cio rynnym kołem zamachowym na linę 3200 mm. średni y. 290 mm. szeroki, średnicy cylindra 350 mm., skok 700 mm., regulator sprężynowy z kondensacją, ca. 120—150 H. P. z przynależną tarczą linową dla transmisji.

Cornwall’a kocioł parowy jednorurkowy płomienny z 90 płomiennikami i kompletną armaturą na 7 atm., ca. 70 mtr. kw. powierzchni ogrzewalnej.

Stopniowe przedpalenisko rusztowe na kołach maszyna i kocioł w stanie dobrze wyremontowanym. Oferty upr. się pod Nr. 763/20 „Maszyny” do biura ogłoszeń „PAR”. Bydgoszcz, Dworcowa 72. (630)

Zamiana Poznań-Bydgoszcz

Mieszkanie 7-pokojowe z wszelkimi wygodami, w centrum Poznania zamienię na takie same w Bydgoszczy. Zgłoszenia pod „Zamiana” do biura ogłoszeń „PAR” Bydgoszcz, Dworcowa 72. (658)

OPRAWĘ KSIĄZEK

oraz wszelkie prace wchodzące w zakres introligatorstwa wykonuje starannie, szybko i tanio

Introligatornia **DRUKARNIA BYDGOSKIEJ Sp. Akc.** (Wyd. „Dziennika Bydgoskiego”) ul. Poznańska 30.

Pięgi, żółte plamy

usuwa pewnie i szybko tylko „Expheidin”. Wypróbowany od lat 20. Świetny rezultat. Doza 6 zł za poprzednim nadesłaniem gotówki, inaczej kosztu portoria. **Dr. Caspary i S-ka, Gdańsk i Tzew 2, oddział 405.** (9834)

Pożyczki długoterminowe.

W dniu 12-go bm. (czwartek) o godz. 8-ej wieczorem

zebranie informacyjne

w sprawie pożyczek. Zainteresowanych zapraszamy. — Blankiety dla zamłojsocowych u p. Koniecznego ulica Sienkiewicza nr. 16, — dla miejscowych z grzeczności w firmie W. Pana St. Häuslera, ulica Mostowa nr. 9. — Indywidualnych informacji udzielać nie możemy. **Za Komitet Organizacyjny:** 681 Inż. Fr. Piszczyk.

Restauracja

istniejąca przeszło 100 lat w najlepszym punkcie miasta Torunia z wolnym mieszkaniem zaraz do odstąpienia. Of. pod „4876” do Słowa Pomorskiego, Toruń. (705)



Zastępca

z branży spożywczej na Poznańskie i Pomorze przy stałej pensji i prowizji może się zaraz zgłosić. (658)

F. Ziółkowski, Bydgoszcz, Kościelna 11.

15—20 zł dziennie zarobić może każdy posiadając zł 40,—. Adres wskaże Dz. Bydg. 679

Pomocnik fryzjerski i fryzjerka potrzebni. Dworcowa 10. F-351

Pierwszorzędna stęperka potrzebna natychmiast. Friedland, Jagiellońska 11, fabryka obuwia. (653)

Do selterki odciągania przyjmę osoby wykwalifikowane. Matejki 4, Sasiewicz. F-338

Chłopiec 16—20 lat do wszelkich prac potrzebny zaraz. Ząbłowa Gdańska. 675

Służąca uczciwa umięjąca gotować może się zgłosić. Piekarnia, Zbożowy Rynek 11. (675)

Służąca potrzebna od 17—19 lat. Zgł. Sw. Trójcy 32, parter prawo. (678)

Służąca potrzebna zaraz. W. Bernad, Dworcowa 31a. (667)

Wielka sprzedaż inwenturowa

od 10. do 19. 1.

Obuwie

damskie
męskie
dziecięce

Obuwie

w wielkim wyborze - po znacznie niższych cenach.

Toruń
Szeroka 31
699

Jan Zieliński

Bydgoszcz
ul. Gdańska 164

Szan. Publiczności Czerska i okolicy do łaskawej wiadomości, iż z dnem dzisiejszym objęłam od p. Wóczarskiego

skład obuwia

przy ulicy Starogardzkiej, który nadal będę prowadzić. (706)

Proszę o łaskawe poparcie. Z poważaniem **Marja Januszewska.**

Baczność!

Wszelkie pretensje, dotyczące firmy **S. Szczerkowski, Senatorska 70** proszę zgłaszać do 15. bm., gdyż po upływie powyższego terminu za nic nie odpowiadam. (671)

Stefan Szczerkowski.

Wielkopolska Fabryka Farb

St. Dyczkowski i Ska, Poznań
Plac Wolności nr. 17

poleca

- Ugry Zielenie wapienne
- Umbry Błękity wapienne
- Czerń olejna Czerwienie wapien.
- Czerń frankf. Zielenie chromow.
- Czerwienie sygn. Żółcie chromowe
- Czerwienie modne Zielen.cynkowe
- Cynobry Żółcie cynkow.
- Błękit paryski Terra de Siena

Mahoniową i inne oraz wszelkie farby dla handlu i przemysłu. (383)

Zamierzam

część nowobudowanego domu

w dobrym położeniu, składającego się z 2 składów, słusarni i atelier fotograficznego, zaraz po cenie umiarkowanej sprzedać. (704)

Paweł Tonn, Wagrowiec, Poczta 11.

NAJLEPSZEGO GATUNKU

PIANINO

kilkakrotnie odznaczone złotymi medalami, kupicie tylko w największej i najsprawniejszej

fabryce pianin B. Sommerfeld załcz. 1905.

Centrala: Bydgoszcz, Śniadeckich 56

Filje: Grudziądz Gdańsk Lwów
Groblowa 4 Hundegasse 112 Piłsudskiego 17

29129

Pierwszorzędna Wypożyczalnia Kostjumów Maskowych i Teatralnych

St. Szymankiewicz

Zal. 1890 dawn. R. Dachs Zal. 1890
Bydgoszcz, ulica Dworcowa 89, I piętro. Telefon 903.

143)

GRAND-CAFÉ

RESTAURACJA I KAWIARNIA
Tel. 370 Jagiellońska 12 Tel. 370

We wtorek, dnia 10 stycznia 1928
wielki koncert muzyki polskiej
orkiestra w strojach narodowych.

W piątek, dnia 13. I. 28
wielki koncert utworów Straussa.

Otworzyłem Warsztat bednarski

przy ulicy Lwowskiej nr. 7.

Staram się wykonać po najniższych cenach dla browarów, gorzeln i wszelkich fabryk chemicznych.

Proszę o poparcie mego przedsiębiorstwa. (614)

F. Bauda.



Specjalny skład narzędzi

Neumann & Knitter, Bydgoszcz
Stary Rynek Telefon 141.
20701)

Na uroczystości

poleca wysokoprocentowe

piwo „Kozłak”

Browar E. LUX, Sepólno (Pom.)

Rutynowany

sekretarz adwokacki

jest poszukiwany. — Reflektuje się tylko na pierwszorzędne siły. Adwokat Piskozubowski Bydgoszcz, ul. Herm. Frankego 2. (552)

15 tapicerów

zdolnych przyjmie natychmiast

Sp. Akc. STRUG, GRUDZIĄDZ
ul. Ks. Budkiewicza 2-4. (308)

Angażuję natychmiast rutynowaną

książkową - bilansistkę

władającą językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie.

Oferty z własnoręcznie skreślonym życiorysem i odpisami świadectw z dotychczasowej praktyki skierować do firmy (628)

Młyny i tartaki J. Pałucki, sen., Tuchola.